

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, WTOREK, 12 LUTEGO 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 42

MOBILIZACJA WOJSKOWA WE WŁOSZECH

Powołano pod broń rocznik 1911 i postawiono na stopie wojennej dwie dywizje.—Zniżka włoskich papierów państwowych na giełdzie

Zmobilizowane wojska wysłane zostały na pogranicze Abisynji

Rzym, 11 lutego. (PAT).

Agencja Stefani ogłosiła następujący komunikat:

W dn. od 5 do 11 bm. zmobilizowano dwie dywizje, noszące nazwy Peloritana i Gavinana. Zarządzenia te mają charakter zapobiegawczy.

Operacje powołania pod broń rocznika 1911 odbywają się w całkowitym porządku.

Londyn, 12 lutego. (PAT).

Mobilizacja dwóch dywizji włoskich w celu przygotowania ewentualnego wywołania włoskiego przeciw Abisynji, wywołała w angielskich kołach politycznych silne wrażenie. Popołudniowe debaty londyńskie oceniają krok włoski jako ultimatum i czynią porównanie podobnej sytuacji Abisynji, a rolę, odebraną na Dalekim Wschodzie przez Japonię.

Foreign Office posunęła włoskie powołania się z ostrą ujemną krytyką. Wiadomo bowiem, że cesarz Abisynji pozostaje w bliskim kontakcie z posłem włoskim i kieruje się jego radami.

Rzym, 11 lutego. (PAT).

Od kilku dni krążyły w Rzymie plotki o mobilizacji, którym jednak władze miarodajne stale zaprzeczały, chociaż powszechnie było wiadome, że mobilizacja rocznika 1911 otrzymała karty powołania do swoich pułków i formacji. Słychać również, że rocznik 1912 został powołany pod broń.

Na podstawie dzisiejszego komunikatu urzędowego nie można dokładnie określić, jaka liczba wojska została zmobilizowana. Wobec tego jednak, że dywizja włoska na stopie wojennej liczy około 13 do 14 tys. ludzi, w rachubę wchodzić może zmobilizowanie około 20 tys. ludzi.

Dywizja włoska, licząca na stopie wojennej około 4 i pół tys. ludzi, na stopie wojennej obejmuje 3 pułki piechoty, pułk artylerji oraz szereg formacji specjalnych, technicznych i lotniczych. Znaczący należy ponadto, że zmobilizowana dywizja Peloritana posiada 29 i stacjonuje w Messynie. Druga dywizja zmobilizowana, nosząca nazwę Gavinana, stacjonuje we Florencji i posiada nr. 19. W zagranicznych kołach prasowych przypuszczają, że obie zmobilizowane dywizje zostaną w razie potrzeby skierowane przez Syrakuzę, Messynę i inne porty południowe do Somali i Frytrei i lądować będą w Mogadiscio (stolica Somali włoskiej) i w Massaua (Brytea).

Włoskie koła miarodajne twierdzą, że dotychczas żaden oddział włoski nie opuścił terytorium Włoch oraz że zarządzenia mobilizacyjne w żadnym wypadku nie oznaczają zamiarów agresywnych wobec Etoppii. Z ogłoszonego komunikatu urzędowego wynika, że mobilizację dwóch dywizji oraz powołanie pod broń rocznika 1911 uważać należy za akt manifestacji zbrojnej, mającej na celu zapobiec naruszeniu interesów włoskich na pograniczu Abisynji.

W zagranicznych kołach prasowych wyrażają przypuszczenie, że o ostatnich zarządzeniach wojskowych była powiadomiona Francja, z którą rząd włoski zawarł niedawno układ konsultacyjny i z którą załatwił główne sprawy sporne w Afryce.

Przypuszczają tu również, że ostatnia nominacja marszałka Balbo gubernatora Libji na stanowisko członka najwyższej komisji obrony narodowej pozostaje w związku z ogłoszeniem dzisiejszych zarządzeń mobilizacyjnych.

Rzym, 11 lutego. (PAT) Czasopismo „Forze Armiate” podaje dziś następujące informacje o armji abisyńskiej: Armja ta składa się z grup regionalnych zależnych od różnych lokalnych wodzów, lub bezpośrednio od negusa.

Uzbrojenie armji tej jest różnorodne, lecz są w niem i nowoczesne karabiny i karabiny maszynowe. Artylerja liczy 180 dział. Karabinów maszynowych w armji abisyńskiej jest 250. Wozów pancernych 6 i około 10 samolotów.

30 procent ludności może być zmobilizowana, co dałoby 2 miliony żołnierzy, w tem 500 tysięcy bagnetów.

77 proc. mandatów uzyskał B.B.W.R.

przy wyborach do rad gminnych na Pomorzu

Toruń, 11 lutego. (PAT).

Wybory rad gminnych na Pomorzu odbyły się dotychczas w 91 gminach na ogólną ilość 153, w których zarządzono wybory. Ogółem wybrano 1.244 radnych, w tej liczbie BBWR uzyskał 958 mandatów, Stronnictwo Narodowe 17, NPR, 26, Ch. D. 2, Stron. Ludowe 6, Bezpartyjni 52, Niemcy 33.

Z powyższego wynika, że BBWR.

uzyskał dotychczas 77 proc. ogólnej ilości mandatów.

W 35 gminach głosowanie wogóle nie odbyło się powodu zgłoszenia tylko jednej listy kompromisowej, w 27 gminach doszło do częściowego kompromisu, tak że głosowanie odbyło się w niektórych okręgach tych gmin w 29 zaś gminach doszło do rozgrywki pomiędzy listami konkurencyjnymi.

Hitler na urodzinach Streichera,

redaktora tygodnika „Der Stuermer“

Berlin, 12 lutego. (PAT).

W Norymberdze odbył się dziś obchód 50-letniej rocznicy urodzin kierownika orķęgu frankońskiego, partji narodowo-socjalistycznej i wydawcy tygodnika „Der Stürmer”, dr. Juliusza Streichera. Na uroczystość tę przybył specjalnie z Monachjum kanclerz Hitler, który na zebraniu najstarszych członków partji wygłosił przemówienie, pod-

kreślając, iż odczuwa szczególną radość mogąc w tym dniu bawić w kole chorażych idei narodowo-socjalistycznej.

Kanclerz podkreślił z naciskiem zaślęgi Streichera, nazywając go swym przyjacielem i towarzyszem walk co do którego jest przekonany, że nigdy nie będzie się wahał i który w każdej sytuacji pozostanie mu wiernym.

Orzeczenie w sprawie klauzuli złota

wyda amerykański sąd najwyższy w dniu 4 marca r.b.

Londyn, 11 lutego.

(PAT) „Financial News” donosi z Nowego Jorku, że ponieważ orzeczenia sądu najwyższego są zwykle wydawane w poniedziałek, a w najbliższy poniedziałek sąd ten znów się odroczy na dwa tygodnie, należy się spodziewać,

że wydanie orzeczenia w sprawie klauzuli złotej nastąpi najwcześniej 4 marca.

„Financial News” wyraża przypuszczenie, że sędziowie nie doszli jeszcze w tej skomplikowanej sprawie do porozumienia.

Dwaj kolejarze pod parowozem

Straszny wypadek w Nowym Tomysłu

Poznań, 11 lutego.

(PAT) W Nowym Tomysłu wydarzył się na tamtejszym dworcu wstrząsający wypadek, mianowicie powracający do domu około godziny 20-ej dwaj kolejarza Franciszek Szmyślak i Fran-

ciszek Pięta, chcąc sobie skrócić drogę, przechodzili przez tory kolejowe w czasie, kiedy na dworcu przetaczano wagony. Obaj nie spostrzegli nadjeżdżającego parowozu i wpadli pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

Rzym, 11 lutego.

(PAT) Ogłoszony dziś komunikat o częściowej mobilizacji wywołał tu wielkie wrażenie. Powszechnie panuje opinia, że mobilizacja dwóch dywizji oraz powołanie pod broń rocznika 1911 stoi w związku z wypadkami na granicy włosko - abisyńskiej.

Jak się dowiaduje korespondent PAT. tutejsze poselstwo abisyńskie, które zaszkodzone zostało zarządzeniami mobilizacyjnymi, dowiedziało się o wypadkach w Afidub dopiero wczoraj na podstawie komunikatu włoskiego.

Londyn, 11 lutego.

(Pat) — Korespondent Reutera w Rzymie donosi, że pociąg wiozący zmobilizowanych oficerów, lekarzy i żołnierzy opuścił wczoraj wieczorem Rzym kierując się na południe Włoch. Zmobilizowane wojska mają być wysłane do Erytrei i włoskiej części Somali. Koła urzędowe zaprzeczają, jakoby wojska te wyślano były w przewidywaniu jakiejś akcji przeciwko Abisynji i stwierdzają, że ostatnie ruchy wojsk mają jedynie na celu złuzowanie oddziałów, pełniących służbę w Erytrei i Somali oraz odnowienie zapasów broni i amunicji.

Rzym, 11 lutego.

(PAT) Dzisiejsza giełda na wiadomość o ostatnim incydencie w Afidub zareagowała zwykłą papierów przemysłu wojennego oraz niżką papierów państwowych. Akcje Ansaldo podniosły się z 36.25 do 37.50. Fiat z 285.5 do 286. Terni (przemysł wojenny) z 204 do 205.5. Natomiast spadek wykazały następujące walory: Bank Włoski z 1648 na 1630, renta 3 i pół proc. spadła z 80.90 na 79.60, pożyczka 3 i pół proc. z 79.90 na 78.50, renta ziemiska z 77 na 70.

Londyn, 11 lutego.

(PAT) Korespondent Reutera w Rzymie donosi, że według opinii miarodajnych czynników MSZ istnieje możliwość, iż Włochy wystosują do Abisynji ultimatum, jeśli stosunki między oboma krajami stana się bardziej naprężone.

Film—świadkiem w sprawie morderstwa króla Aleksandra

Marsylja, 11 lutego.

(PAT) Obrońcy terrorystów chorwackich zażądali od sędziego, prowadzącego śledztwo w sprawie zamachu marsylskiego, przeprowadzenia ekspertyzy kuli, znalezionej w samochodzie królewskim i wyświetlenia w obecności adwokatów, filmu zdjętego przez jednego z operatorów w chwili zamachu.

Katastrofalny dzień sportowców w Austrii

Wiedeń, 11 lutego.

(PAT) Według relacji stacji ratunkowych wczorajszy dzień sportowy w Austrii był rekordowym pod względem ilości katastrof. W górach pod Wiedniem 300 narciarzy uległo różnym wypadkom, 60 z pośród nich odniosło ciężkie obrażenia.

Depesza Hitlera do Papieża w rocznicę koronacji papieskiej

Berlin, 11 lutego.

(PAT) Kanclerz Hitler przesłał dziś papieżowi Piusowi 11-mu serdeczną depeszę gratulacyjną z okazji rocznicy koronacji Papieża.

Za okrzyki przeciw Flandinowi kara roku więzienia

Paryż, 11 lutego.

(PAT) Trybunał karny skazał na rok więzienia niejakiego Delarochę Fortin, który w dn. 6 lutego w czasie na-rodowego święta w Notre Dame wzniósł obelgowe okrzyki pod adresem premiera Flandina.

Polityka wewnętrzną Polską

Rozprawy nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych w Sejmie. Jaka drogą zwyciężyli endecy w Łodzi? — „Kielbasa wyborcza” w Jarosławiu. — Wysoki poziom organizacji policji Mowa ministra spraw wewnętrznych, Kościałkowskiego

Warszawa, 11 lutego.

Sejm przystąpił dziś rano do rozprawy szczegółowej nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Referat wygłosił poseł Pałac, omawiając szczegółowo cyfry preliminarza oraz wnioski komisji budżetowej.

Dyskusję nad tym budżetem rozpoczął poseł Aleksander Bogusławski (Kl. Lud.), który poddał ogólnej krytyce działalność władz administracyjnych, występował przeciw nowej ustawie samorządowej oraz przeciw przeprowadzonym ostatnio wyborom do samorządu.

Następny mówca poseł Bielecki (Kl. Nar.), również poddał krytyce postępowanie administracji, wskazując na masowe aresztowania, zwłaszcza wśród członków Obozu Narodowego. Mówca podkreśla konieczność należytego doboru ludzi w administracji i odpowiedniej kontroli.

Z kolei pos. Czaplński (PPS) poddał krytyce ogólną politykę władz administracyjnych, a następnie występował przeciwko ograniczeniu swobody zgromadzeń i stowarzyszeń, przytoczył szereg układów unieważniania list wyborczych, zarzucał prowokacje w działalności policji i wreszcie skrytykował program mniejszościowy rządu.

Pos. Bilak (Kl. Ukr.), występował przeciw rzekomym dążeniom rządu do rozbitcia jedności politycznej i gospodarczej ukraińców.

Pos. Puljan (Ch. D.) wziął w obronę hierarchię kościelną przeciw rządowi wolnomyślicielskim, występując równo cześnie przeciwko Legionowi Młodych.

Ostatni mówca w obradach przedpołudniowych pos. Markiewicz (BBWR) szeroko rozwinął zagadnienia samorządowe, odpierając zarzuty mówców opozycyjnych.

Posel Winlarski (Kl. Nar.), atakuje na wstępie b. ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego, zarzucając mu, iż w czasie swego urzędowania dezorganizował aparat urzędniczy i że w dziedzinie administracji odegrał taką rolę, jak pp. Car i Michałow-ski w sądownictwie. Mówca przytacza

Śmierć Kazimierza Worchy znanego artysty—śpiewaka

Warszawa, 11 lutego.

W Żyrardowie zmarł niespodziewanie ś. p. Kazimierz Worch, znany śpiewak, b. artysta opery i operetki warszawskiej.

Ś. p. Worch rozpoczął karierę śpiewacza mniej więcej przed 15 laty. Przyjechał do Warszawy z Lublina i tu zaczął występować na deskach ówczesnego teatru rewjowego „Czarny Kot”, gdzie od razu zdobył powodzenie. Gdy nastąpił zmierzch teatrzyków, ś. p. Kazimierz Worch w latach późniejszych występował w operetce, w Warszawie i na prowincji, a przez lat parę bawił w Ameryce, gdzie występy jego, zwłaszcza wśród kolonii polskiej, spotkały się z dużym uznaniem.

Tragiczna śmierć przecięła pasmo życia utalentowanego i ogólnie lubianego artysty.

Tancerka—szpieg ułatwiła dezercję z Legionu Cudzoziemskiego

Fez, 11 lutego.

(PAT) W związku z wykryciem ariery szpiegowskiej w Taza, aresztowano tancerkę rosyjską Irene de Sievers, oskarżoną o ułatwianie dezercji legionu ston.

szereg przykładów rzekomych nadużyć wyborczych, krytykuje zarządzenia w sprawie zgromadzeń, stowarzyszeń i cenzury prasowej i wreszcie atakuje policję, zarzucając jej niedozwolone metody.

Posel Sanojca (BB) odiera w sposób energiczny zarzuty posła Winiarskiego, wspominając m. in. o protestach wyborczych. Pos. Sanojca zwraca się pod adresem posłów Klubu Narodowego z zapytaniem, w jaki to sposób doszli do zwycięstwa wyborczego w Łodzi. — Wiedzieliśmy o tem, że w Łodzi są socjaliści, komuniści, chadecy, natomiast nic nie słyszeliśmy o endekach. Przytaczając dawne metody wyborcze, stoswane przez Narodową Demokrację, mówca przytacza przykład dawania kielbasy wyborczej w Jarosławiu, w rektorzu kościoła. Mimo, że endecy napadają najbardziej na żydów, na terenie Kolomyi istnieje żywa współpraca między tem stronnictwem a żydami. Mówca konkludując, mówi: „Z djabłem pójdziecie, byle osiągnąć władzę”.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos p. minister spraw wewnętrznych Kościałkowski.

Na wstępie swego przemówienia p. minister podkreślił zasługi swego poprzednika, ś. p. Bronisława Pierackiego, którego inicjatywa i całokształt działalności służyć będzie długo za podwalnię dalszych prac w resorcie spraw wewnętrznych.

Zasadnicza linia polityczna ministerstwa pozostaje bez zmiany. Polityka wewnętrzna bowiem musi być podobnie jak polityka zagraniczna oparta o rację stanu państwa, a tem samem musi wykazywać cechy ciągłości.

Omawiając jedno z naczelnych zagadnień — sprawę wzajemnego stosun-

ku administracji i obywatela, p. minister oświadcza, że pragnie skoncentrować wysiłki w tym kierunku, ażeby ten wzajemny stosunek kształtował się w sposób prawidłowy, zgodnie z interesem państwa.

Zastanawiając się nad kontrowersjami, które zachodzą między obywatelem a państwem p. minister podkreślił, że jedno z nieporozumień polega na tem, że w społeczeństwie zróżniczkowanym politycznie, narodowościowo, wyznaniowo i klasowo, każde z tych ugrupowań rości sobie pretensje do uprzywilejowanego stanowiska. Oświadczam — mówi p. minister — iż jesteśmy zwolennikami równości obywatelskiej i dlatego musimy odrzucić wszelkie tego rodzaju roszczenia o przywileje. Od stopnia spełnianych obowiązków obywatelskich uzależnione jest uprawnienie do pierwszeństwa w zabieraniu głosu i wpływaniu na sprawy publiczne.

Następne nieporozumienie polega na niezrozumieniu istoty wolności obywatelskiej. Po wojnie światowej, szerokie stery obywateli nie tylko nie bronili się przed ingerencją państwa, lecz ingerencji tej w coraz nowe dziedziny życia żądają.

Hasłem całej administracji jest i powinno być jednocześnie wszystkich ludzi dobrej woli około zagadnień państwowych i samorządowych. Tak postępując administracja działa najlepiej również w interesie zapewnienia podstawowych warunków bezpieczeństwa, pokoju i porządku publicznego w państwie.

Zadanie administracji jest także uprzedzać i zapobiegać naruszeniu prawa, lecz represje dają tylko wynik do-razny, muszą one stanowić tylko korektywę konieczną przedewszystkiem w stosunku do elementów zanarchizowanych i działających z pełną świadomością. Natomiast w stosunku do szero-

kich sfer spokojnych obywateli, administracja z sankcyj tych musi korzystać z jak największym umiarem.

Przechodząc do Policji Państwowej p. minister oświadcza, że organizacja policji, jej wykształcenie i dyscyplina osiągnęły w ostatnich latach bardzo wysoką jakość. Jest to niewątpliwie zasługa b. komendanta policji płk. Jagryńskiego i Maleszewskiego. Obecnie przed nami leżą nowe zadania, zadaniem ministra będzie wszelkimi siłami dążyć do odciążenia policji od funkcji, które do niej bezpośrednio nie należą i wyłączenia całej energii w kierunku jej istoty zadań.

Z całą energią dążyć będzie p. minister do zmniejszenia ilości różnorodnych obciążeń płatnika na rzecz samorządu i w miarę możliwości dalszego zmniejszenia ponoszonych przez niego ciężarów. W ostatnich latach budżety samorządów zmniejszyły się o 50 proc., spadając z 1,262 milionów na 641 milionów. W kierunku oszczędnościowym musi jeszcze zrobiony duży wysiłek. Powinno na rolę przywiązuje również p. minister do działania komisji oszczędnościowych oddzielonych w samorządzie.

Niepodobna, aby na przestrzeni Rzeczypospolitej nie było tu i ówdzie radykalnych powodów do narzekania. Naszym codziennym obowiązkiem jest strzec każdą ich przyczynę i usunąć ją. Zagadnienie główne streszcza się w tem, czy organizacja współdziałania obywateli w państwie udoskonala się, lub nie, czy administracja państwowa gra w tym procesie dodatnią czy ujemną. Każdy z nas obserwator, czy krytyk musi dać pozytywną odpowiedź. Czy nie jest dumniejszą legitymacją naszego państwa, że za sprawą marszałka Piłsudskiego dajemy światu dowód na szel odrębności indywidualnej w organizacji życia zbiorowego, że borykamy się ze skutkami kryzysu z zachowania podstawowych swobód obywatelskich, ustroju parlamentarnego i legalności walki politycznej, że borykamy się z temi trudnościami z powodzeniem, że pracą konsolidacji kraju postępujemy datnie naprzód. Instynkt państwa obywatela wzrasta, administracja traca stopniowo obce naloży biurokracyzmu i sprzymierzyła się ze społeczeństwem w usuwaniu trosk i niedoborów życia.

Po przemówieniu ministra Kościałkowskiego Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego to jest dyskusji o otwarciu dyskusji nad interwencją Klubu Narodowego w sprawie warunków pobytu w obozie odosobnionych.

Wniosek motywował poseł Nowakowski. Izba wniosek w głosowaniu odrzuciła i na tem posiedzenie zakończono. Następnego dnia o godz. 10-ej.

Skazanie 52 osób w Niemczech za zdradę stanu

Monachjum, 11 lutego.

(PAT) Przed najwyższym trybunałem krajowym w Monachium toczy się proces przeciwko 60 osobom, oskarżonym o zdradę główną, które pozostawiały w łączności z emigrantami w szeregach miast przewiezione nielegalnie broni i szury agitacyjne.

W dniu dzisiejszym ogłoszono wyrok, skazujący 52 oskarżonych na karę więzienia od 2 i pół do 5 i pół lat.

Dodatni bilans handlu zagranicznego Polski

za miesiąc styczeń r.b.—Saldo na naszą korzyść wyniosło 16 350.000 zł.

Warszawa, 11 lutego.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej i w. m. Gdańska, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, wyniósł w styczniu r. b. w przywozie — 193.011 ton, wartości 61.938.000 zł., w wywozie zaś — 1.222.623 tony, wartości 78.291.000 zł. Saldo dodatnie zatem wyniosło w styczniu 16.353.000 złotych.

W porównaniu do miesiąca poprzedniego, wywóz zmniejszył się o 3.891.000 złotych, przywóz zaś zmniejszył się o 4.228.000 zł.

Zwiększenie wywozu wykazały następujące artykuły: żyto o 3.1 milj. zł., bale, deski, łaty i t. p. o 1.6 milj. zł., jęczmień o 0,8 milj. zł., żelazo i stal o 0,6 milj. zł. Zmniejszył się natomiast wywóz: szyn kolejowych o 1,4 milj. zł., nasion buraków cukrowych o 1 milion zł.,

węgiel o 0,8 milj. zł., koksu o 0,7 milj. zł., naftowych olejów pędnych i smarów o 0,7 milj. zł., chmielu o 0,6 milj. zł., nasion koniczyzny czerwonej i białej o 0,5 milj. zł., a kłód i dźwuz o 0,4 milj. zł.

Przywóz zwiększył się w zakresie pomarańcz i cytryn o 1,4 milj. zł., welnego owczej surowej niepranej o 1,3 milj. zł., kopy o 0,9 milj. zł., skór futrzanych o 0,5 milj. zł. Zmniejszenie przywozu wykazały następujące artykuły: wlna owcza czesana o 1,2 milj. zł., bawełna i odpadki o 1,1 milj. zł., żelastwo o 0,8 milj. zł., elektryczne maszyny, aparaty, przyrządy i ich części o 0,6 milj. zł., winogrona o 0,5 milj. zł., skóry surowe o 0,5 milj. zł., sliwki o 0,4 milj. zł., orzechy o 0,4 milj. zł., tłuszcze i oleje roślinne i zwierzęce o 0,4 milj. zł., oraz szmaty o 0,4 milj. złotych.

Obrońca Hauptmanna oskarża bonę o uprowadzenie dziecka Lindbergha

Nowy Jark, 11 lutego.

(PAT) W procesie Hauptmanna przed sądem w Flemington dziś oskarżyciel prok. Wilenc oświadczył, że przewód sądowy stwierdził niezbicie winę Hauptmanna. Prokurator dziękując przysięgłym, że spokojnie wysłuchali półtora miliona słów, wypowiedzianych przez świadków.

Obrońca Hauptmanna Reilly rozpoczął swą mowę od słów Ewangelji: „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni”. W przemówieniu, dowodząc niewinno-

ści Hauptmanna Keilly twierdził, iż bez udziału domowników Lindbergha zbrodni nie można było dokonać. Za sprawców uprowadzenia dziecka obrońca uważa bonę Betty Gow i nieżyjącego już lokaja Whateley'a. Bez udziału tych osób — twierdzi obrońca — nie można było wynieść dziecka z mieszkania, gdyż rozległyby się krzyk i płacz, który zaalarmowałby rodziców.

Mowa obrońcy Keilly'ego zajęła całe dzisiejsze posiedzenie.

ATAK NA WIEDEN

II.

Dlaczego Austria, która trzykrotnie z własnej najsurowszej woli przagnęła Anschluss w latach ubiegłych, nagle uparła się „na całego” i broni się wszelkimi siłami nie tylko przed połączeniem z Niemcami, ale nawet przed bliższym kontaktem?...

Głównym promotorem idei Anschlussu w Austrii były koła lewicowe — socjalistyczne i demokratyczne. Dzisiaj, oczywiście, jeżeli nawet to całe towarzystwo nie jest rozbite, to wie doskonale, że połączenie z Niemcami — obozem koncentracyjnym. Chłopi spodziewali się dawniej ulokować po wyższej cenie swoje produkty; katolicy marzyli o tem, że połączenie z Niemcami wzmocni wagę elementu katolickiego w Rzeszy Niemieckiej. Dziś chłopci stracili wiarę w zyski, płynące z rynku niemieckiego; katolicy — z oburzeniem przyglądają się antykatolickiemu kursowi w państwie narodowo - socjalistycznym.

Największe jednak znaczenie ma tutaj austriacki czynnik rządowy. Nie ma dla nikogo tajemnicą, że zarówno Heimwehra ze Starhembergami jak i kanclerz i cały rząd austriacki jest pod bezpośrednim wpływem Mussoliniego. W kwestiach polityki Austrii więcej doowiedzenia ma Rzym, aniżeli Wiedeń. Mussolini zdecydował się bardzo szybko: jeżeli Niemcy wybrałyby atak na południe, to on będzie ich pierwszym wrogiem. Gdyby wybrały atak na północ, to on byłby najpierw przyjacielem. W lipcu ubiegłego roku, gdy zdawało się, że Niemcy idą „à la banque”, nastąpiła włoska mobilizacja.

Zamiar odgródzenia Niemiec od krajów południowych istniał zresztą nie tylko w Rzymie, ale i w Paryżu. Koncepcja francuska była jednak zupełnie inna. Pomijając już okoliczności historyczne, że od wielu wieków pomiędzy Wiedniem a Paryżem często nawiązywały się nici wspólnych interesów, Francja zdawała sobie doskonale sprawę z faktu, że dawna monarchja Austro-Węgierska nie była jakimś kaprysem dziejów, ale wynikiem normalnego rozwoju obszarów, związanych biegiem Dunaju. Nie można łatwo stargać więzi politycznych, ale trudniejsze jest do stargania są więzy geo-ekonomiczne. Dlatego też Francja pragnęła zachować pewną wspólnotę ziem duńskich w formie sojuszu celnego, a oczywiście i gospodarczo-politycznego — między Austrią, Węgrami, Czechami, Jugosławją i Rumunją, oczywiście, pod francuskimi auspicjami.

Jednak o wiele większe znaczenie niż samemu obszernemu planowi Federacji Naddunajskiej, Francja przypisuje innej organizacji, a mianowicie: Małej Entencie. Anschluss byłby początkiem końca Małej Ententy zarówno jako tworu militarnego jak i gospodarczego. Anschluss przede wszystkim wywołałby poirzony ruch irredentystyczny w Czechach i Sudeckich. Nie wolno zapominać, że w całej Czechosłowacji mieszka 4 mil. Niemców, których najgorętszym pragnieniem narodowym byłoby przyłączenie się do Austro-Niemiec. Mała Ententa, jako zespół państw, które wiele zawdzięczają Traktatowi Wersalskiemu, zainteresowana jest w jego jaknajściślejszym utrzymaniu. Mała Ententa jest jedną z gwarancji

wersalskiego porządku rzeczy i gotowa jest w obronie tego porządku rzeczy wraz z Francją wystąpić przeciwko każdemu, kto zechce go naruszyć. Gdyby udało się do tej Małej Ententy przyłączyć Austrię i Węgry (Federacja Naddunajska), wówczas byłby to stan idealny dla Francji. W praktyce jednak jest mało widoków na urzeczywistnienie tego, albowiem jak pogodzić choćby sprzeczne tendencje terytorjalne Węgier, Rumunii i Jugosławji?...

Istnieje jeszcze czwarta koncepcja rozwiązania problemu austriackiego. Koncepcja raczej domowa, aniżeli zagraniczna. Wyznają ją legitymiści Węgier i Austrii, a polega ona pozatem na planie połączenia znów Austrii i Węgier pod koroną Habsburgów. Koncepcja ta o tyle jest niepełna, że gdyby nawet ją zrealizowano, to niewiadomo co ma być dalej... Intronizacja Ottona, ożywienie zatechłych tradycji dworu nie jest przecież rozwiązaniem zagadnienia ani polityki gospodarczej wewnątrz ani zagranicą, ani Austrii ani Węgier.

Widzimy więc, że wszystkie cztery koncepcje rozwiązania spraw austriackich mają swoje „ale”. Przyczem zarówno koncepcja niemiecka, jak i francuska i włoska, prowadzą do takiego stanu rzeczy, poza którym pozostaje już tylko wojna. A do tego nikt nie chce dopuścić — jeszcze jest zawczesnie.

Tymczasem koncepcje mają czas, ale lud austriacki nie ma czasu. Codziennie trzeba jeść, a niema skąd. Trzeba coś robić, a niewiadomo co. I tutaj jest wdzięczne pole do pracy dla t. zw. agentur obcych. Przedewszystkiem Niemcy postanowiły w Austrię uderzyć od wewnątrz. Nie trzeba więcej, jak pomóc ruchowi narodowo - socjalistycznemu w łonie małego państwa austriackiego, opanować rząd, stworzyć drugie państwo „narodowo - socjalistyczne austriackie”, a reszta już pójdzie sama przez się...

Czy takim „samodzielnym” tworem państwowym nie jest również Gdańsk? Niby to formalnie wszystko jest wedle przepisów Ligi Narodów i wedle Traktatu Wersalskiego, ale faktycznie rządzi Berlin i wystarczy nie tylko kiwnięcie palcem rządu Rzeszy, albo chuchnięcie poprostu, aby Gdańsk robił to, co się podoba Berlinowi. Tak samo miałyby być w Austrii. Niepodległe państwo austriackie byłoby w ciągu jednego roku tak „z g l e i c h s c h a t o w a n e”, że oprócz ekspertów prawnych żaden normalny człowiek nie poznałby różnicy.

Ten plan dawny nie udał się dotychczas. Nie udał się dlatego, że równocześnie działała inna obca „agentura”: włoska. Nie jest dla nikogo tajemnicą, o czym zresztą już mówiliśmy, że wszystkie natchnienia kanclerskie, począwszy od Dollfussa, płyną od Mussoliniego. Ponieważ jednak trudno jest natchnieniami rządzić, a trzeba do tego szerokich barów i to w pokaźnej ilości, mocnych pięści i to dobrze uzbrojonych, a głównie jeszcze pieniędzy, przeto wpływ włoski usadowił się w Heimwehrze. A jej dowódca Starhemberg wcale nie kryje swego duchowego i fizycznego powinowactwa z faszystwem włoskim. Starhemberg powalił Habichta — faszystw włoski powalił faszystw niemiecki — to się stało w Austrii latem i wczesną jesienią roku 1934.

Pozostaje jeszcze tragiczna sprawa lutowych wypadków wiedeńskich. Coż w tym wypadku zawiła socjal-demokracja? Dlaczego nie doszło do masowej rzezi pomiędzy faszystami brzozywymi a czarnymi ale właśnie granatami, bombami, karabinami maszynowymi i armatami rozbijano domy robotnicze już nawet nie czerwone, ale z austriacką ledwo różowe?... Przecież jeszcze dwa tygodnie przed rozmową socjalistów z Dollfussem wszystko mia-

10-a lekcja masażu



Ugniatć brew palcem wskazującym i kciukiem w celu przeszkodzenia gromadzeniu się nadmiernych tłuszczów w tem miejscu.

Zabieg powyższy należy stosować rano i wieczorem przed snem przez 2-3 minut po umyciu twarzy Otrąbkami ABARID (zamiast mydła) na lekko wilgotnej jeszcze skórze, wcierając krem ABARID.

Wyciąć i zachować dla skompletowania całości kursu.

ło być pokojowo uzgodnione i marksściści mieli pomagać rządowi przy zwalczaniu narodowych socjalistów. Tak. Taka idylla była i zdawało się, że potrwa czas dłuższy. Ale musiała zostać przerwana, powaliła ją siła i prawdziwy głód władzy, który charakteryzuje się tem, że nie uznaje żadnych kompromisów i chce być sam. Austriacki „faszyszm”, aby trwać zwycięsko, musiał kogoś powalić i musiał powaćhać król. Takim jednym przeciwnikiem na placu, z którym można było się rozprawić byli socjaliści. Dlatego oni właśnie padli ofiarą.

Nie przypuszczano nawet, że tyle rwetu i hałasu, że aż tyle ofiar będzie w lutowych wypadkach wiedeńskich. I tutaj trzeba rozróżnić dwa momenty: Pierwszy moment — to walka z przywódcami socjalistów, do których nawet nie trzeba było strzelać, ale zwyczajnie złapać za kark i wsadzić do więzienia. Okazało się jednak, że masy robotnicze, pomimo wszelkich pozorów, ujęły rzecz o wiele poważniej. Przez nieporozumienie zaczęto strzelać, a huk pierwszych wystrzałów wywołał coś w rodzaju powstania proletariatu austriackiego. Nie było ani przywódców, ani żadnych widoków na zwycięstwo, więc trudno było się spodziewać, czegoś innego, jak tylko zwykłej kapitulacji.

A jednak lutowa wojna domowa w Austrii pochłonęła tysiące ofiar. Po jej zakończeniu naiwni sądzili, że zwycięstwo Heimwehry i rządu jest phyrrosowe i oto wkrótce nastąpiło rozczarowanie do największego stopnia. Masy przerzuciły swoje sympatie z socjalistów międzynarodowych na socjalistów narodowych, a więc na całej tej awanturze zyskali hitlerowcy.

Ta bitwa na robotniczych przedmieściach Wiednia na Ottakring i Wedekering była istotnie bitwą międzynarodową, ale nie w znaczeniu klasowym. Tam pojawiły się forpocztły austriacko-włoskiej polityki i walczyły o to, aby mocnymi nogami stanąć w Austrii i zagrozić drogę forpocztom niemieckim. Tak się ta sprawa przedstawiała aż do niedawna.

Teraz znów nastąpił przełom... Każdy dzień przyniesie może zasadnicze zmiany. Albowiem zbyt wiele mówi się ostatnio o pokoju. To jest zawsze po-dejrzane!...

Czesław Ołtaszewski

Amb. Raczyński członkiem akademii dyplomatycznej

Przyjęto go na uroczystym posiedzeniu

Paryż, 11 lutego. (PAT) Pod przewodnictwem senatora Beranger, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu, odbyło się dziś uroczyste posiedzenie międzynarodowej akademii dyplomatycznej w celu przyjęcia w poczet członków ambasadora R. P. w Londynie Raczyńskiego. Zgodnie z przyjętym zwyczajem, przewodniczący senator Beranger wygłosił przy tej okazji referat, w którym podkreślił zasługi nowego członka akademii, a ambasador Raczyński wygłosił odczyt.

Przed rocznicą rewolty socjalistów w Austrii

Rząd czyni przygotowania, aby zapobiec ewentualnym wypadkom

Wiedeń, 11 lutego. (PAT) W środę 13 bm. przypada rocznica wybuchu powstania socjal - demokratów w Austrii. W walkach, jak wiadomo, było ponad 250 zabitych i około tysiąca rannych. Pomimo energicznej propagandy socjaldemokratów za urzadzeniem w dniu rocznicy demonstracji i aktów sabotażu, austriackie koła miarodajne nie przewidują, aby poza pew-

Śmierć metropolity, który udzielił ślubu ks. Marynie z ks. Kentu

Wiedeń, 11 lutego. (PAT) Metropolita i egzarcha greckiego kościoła prawosławnego Germanos Karawangelos zmarł dziś w uzdrowisku Baden pod Wiedniem. Metropolita zatrzymał się w Baden na kurację w drodze powrotnej do Aten z Londynu, gdzie udzielał ślubu księciu Jerzemu Kentu z ks. Maryna.

sk...
mie...
orcza...
iego...
wawateli, adm...
musi korzystać...
rem...
Państw...
ze organiz...
i dyscypl...
atakach bard...
watpliwa zas...
i plk. Jagrym...
przed nac...
eżąc nowe za...
zadaniem z...
mi siłami...
funkcyj...
erunku jej ist...
bedzie p...
ści różnor...
zecz samor...
szego zmie...
niego ciężar...
dzęty sam...
50 proc., sp...
641 miljon...
wym musi...
wysitek. Pow...
niez p. m...
szczędności...
orzadzie...
przeprze...
u i ów...
do narzek...
owiazkiem...
czynie i us...
eszą się w...
ia współz...
czy admini...
czy admini...
ym procesie...
Každy rzec...
yk musi dać...
Czy nie jest...
naszego du...
awą marsz...
wiatu dowó...
duanej w ma...
owego, że b...
psychiki ni...
z zachowan...
d obywatels...
o i legaln...
orykamy się...
owodzeniem...
postępuje...
nk t państw...
dmi (trac...
analoty biuro...
się ze społec...
osk i niedob...
ministra Kości...
apita do drug...
nego to jest...
si nad inter...
w sprawie...
nie odosobn...
wał poseł Now...
w głosowan...
dzenie 70...
odz. 10-ci...
22 osób...
czach...
stanu...
um. 11 lutego...
yższym trybu...
achium toczy...
osobom. oskar...
które pozost...
grantami socj...
techniały w sz...
nielegalnie b...

Małpa-prahistoryczny człowiek

Rewelacyjny odczyt prof. Pawłowa, który zademonstrował stopniowy rozwój umysłowy małpy — „Rafaela”

Nowa teoria cywilizacji ludzkiej

Gdy Herbert Wells wrócił ze swej podróży do Rosji Sowieckiej, udzielił on wywiadu przedstawicielom prasy angielskiej, oświadczając na wstępie:

— W Rosji jest tylko jeden człowiek, który może mówić to, co myślę, bez obawy o jakieś konsekwencje. Jest to akademik prof. Pawłow.

Prof. Pawłow jest wielkim uczonym. Wszystkie jego życzenia są spełniane. Albowiem prof. Pawłow jest fizjologiem który nie ma sobie w tej chwili równych na świecie, jest człowiekiem, którego autorytet uznali nawet ludzie, nie uznający wogóle żadnych autorytetów. Pracuje on w swym laboratorium, nie interesując się zgoła niczem, co się dzieje dokoła niego. I wyraził się niedawno, że mało go interesuje, kto rządzi w Rosji: monarchiści, republikanie, bolszewicy — stalinowcy czy bolszewicy — trockiści, byleby mieli poszanowanie dla nauki. I jeśli dowie się o jakimkolwiek wypadku nieposzanowania, nie waha się natychmiast wsiąść w pociąg, pojechać do Moskwy, zjawić się przed Stalinem i naurącać mu w taki sposób, że brak konsekwencji tego czynu, budzi w Sowieciach zdumienie.

I oto prof. Pawłow postanowił spełnić życzenie, niejednokrotnie kierowane do niego, i zapoznać radiostuchaczy całego świata z pracami, jakie odbywają się w jego laboratorium. W sobotę wieczorem radio leningradzkie zapowiedziało reportaż z pracowni wielkiego uczonego, transmitowany przez wszystkie radiostacje sowieckie.

Krótkie słowo wstępne wygłosił sam prof. Pawłow. Wyjaśnił on, że jego praca jest obecnie skierowana na badania zdolności umysłowych małp. Chodzi o stwierdzenie, że umysł małpy można wyszkolić w takim stopniu, by różnił się tylko od umysłu człowieka. A to pomoże do rozwikłania tajemnic historii cywilizacji ludzkiej w epoce prahistorycznej.

Do pokoju następnie wprowadzają małpę, noszącą dźwięczne imię „Rafael”. Jest to małpa, której rozwojem zajmuje się od dłuższego czasu sam Pawłow i jego asystent Denisow.

— Na stole szereg zapalonych świec tworzy koło. Pośrodku tego koła leży pomarańcza — rozlega się głos prof. Pawłowa. — Proszę, kazać małpie wziąć tę pomarańczę.

Denisow wydaje głośny rozkaz.

— Rafael, lubisz pomarańczę?

W odpowiedzi rozlega się radosny pomruk małpy.

— Widzisz, tam leży. Weź ją sobie.

Chodzi o to, iż małpa, pragnąc otrzymać ulubiony owoc, musiałaby wyciągnąć rękę poprzez palące się świece i dotknąć się przytem poparzyć. Prof. Pawłow twierdzi, że nie uczono małpy, jak ma rozwiązać to zadanie, ale jej umysł jest już w ten sposób wyćwiczony, że powinna się ona sama domyśleć, jak otrzymać owoc bez poparzenia się. Mija kilka chwil w milczeniu, potem słychać lekkie uderzenie w stół. Rafael domyślił się, że powinien zgasić świece, by otrzymać owoc. Kolejno więc bierze jedną świecę po drugiej i gasi je w ten sposób, że przewraca i uderza w miejscu palącego się lontu w stół.

Prof. Pawłow wyjaśnia, w jaki sposób małpa zdołała wpaść na ten pomysł, godny człowieka. Oto przed kilku dniami zaobserwował on, jak „Rafael” stał zamyślony nad deseczką, w którą był wbity gwóźdź. Niewiadomo było, co małpa chce z tą deseczką uczynić, ale widać było, że gwóźdź jej przeszkadza. Małpa myślała, jak człowiek. I wreszcie — jest to zjawisko dość niezwykle — uderzyła się w czoło, jak inteligentny człowiek, który wpadł na jakąś myśl i obróciła deseczkę gwóździem na dół. Małpa, której umysł jest już wyćwiczony, pamiętała będzie w jaki sposób przezwyciężyła przeszkodę. I dlatego potrafiła

bez przygotowania gasić świece, odwracając je i uderzając lontami o stół.

Drugie doświadczenie, omawiane przez radio, polegało na tem, że Rafael otrzymał pustą butelkę i polecenie, by butelkę tę napęlił wodą z kranu. Gdy już to uczynił, kazano mu wylać wodę. Docent Denisow wyjaśnia, że prof. Pawłow przez trzy dni od rana do wieczora pracował z małpą, by wyjaśnić jej, na czem polega napęlenie płynem i opróżnienie butelki.

Trzecie doświadczenie. Na podłodze stoi kilka skrzyń. U sifitu wisi chorągiewka. Rafael ma zerwać tę chorągiewkę. Mimo, iż radiostuchacze tego nie mogli widzieć, ale słyszeli wyraźnie, jak Rafael stawia jedną skrzynię na drugą, wspina się po nich i zrywa chorągiewkę. Cały tydzień tłumaczono małpie, że gdy się stawia jeden przedmiot

na drugim, otrzymuje się wyższy poziom. Małpa to rozumiała na zawsze.

Prof. Pawłow, na zakończenie, znów powiedział kilka słów. Wyjaśnił, że obserwując stopniowy rozwój umysłowości małp — a doświadczenia przeprowadza on nie tylko z jednym Rafaelem, — już widzi on załazek historii rozwoju ludzkiego. Widzi, jak rozwijał się praczołowiek, jak pojmował coraz więcej rzeczy, jak stawał się coraz inteligentniejszy.

Te doświadczenia mają kolosalne naukowe znaczenie. Dlatego też prof. Pawłow, który unika rozgłosu, który nie cierpi reklamy, zgodził się na jedną demonstrację radiową z jego laboratorium. Twierdzi on, że być może uda mu się stworzyć nową teorię cywilizacji ludzkiej, o możliwościach, których nawet nie podejrzewamy.

M. S.

Człowiek zmartwychwstał

po pięciu minutach stwierdzonej śmierci. — Były nieboszczyk jest zdrów i wesół

John Puckering liczył 58 lat w chwili gdy dostał się na stół operacyjny w szpitalu w Birmingham. W czasie operacji, pod narkozą, Puckering zmarł. Serce przestało bić, puls zamarł, ciało zeszywniało. John umarł według wszelkich prawideł wiedzy medycznej. Operację przerwano, chirurg odłożył lancet. Wskaźnik zegara posuwała się minuta za minutą. Upłynęło trzy, cztery, pięć minut... Ciało operowanego leżało martwe na stole.

„Profesor Percival Mills” sięgnął po szprycę Pravaza. W jego oddziale robiono kilkakrotnie próby przywracania do życia zmarłych, lecz stale bez rezultatu. Kto wie, może uda się teraz?...

W szybkich iniekcjach wstrzyknął profesor Mills kolejno wprost w serce strychninę — koraminę — adrenalinę. Wskazówki zegara posuwają się w odmierzonej tempie. Mija minuta, dwie... Wtem pojawia się lekki odruch mięśnia sercowego. Jeszcze minuta i staje się cud. Serce zaczyna bić regularnie, oddech znowa unosi piersi zmarłego.

W godzinę później John Puckering był zupełnie przytomny. W trzy tygodnie później opuścił niedoszły nieboszczyk szpital, zdrów i wesół. Jedyny to wypadek w dziejach medycyny, gdy człowiek, który był już trupem, ożył i wrócił między żywych na stałe.

Ten prawie cud jest jednak niczem w porównaniu z cudami powrotu do życia stworzeń zimnokrwistych, które mogą trwać dzień, dwa, a nawet znacznie dłużej w stanie śmierci. Można więc uwie-

zić w bryle lodu żabę; przy temperaturze 30 stopni niżej zera wszystkie funkcje życiowe zostały wstrzymane w tem stworzeniu. Ale gdy po kilku godzinach sztuczne więzienie — bryłka lodu — zostanie rozbita, gdy żaba poleży w ciepłej, ożyje nieboszczyk i zacznie wycyzniać, wpuszczony do wody, wesół skoki. To samo doświadczenie można przeprowadzać z tym samym rezultatem ze ślimakami np.: raki zaś wytrzymują z łatwością okres tygodniowej śmierci przy temperaturze do stu stopni zimna. Prawdziwymi jednak fakirami w sztuce powrotu do życia są bakterie. Uczony francuski, Paul Becquerel, poddał zamrożeniu w fantastycznej temperaturze 250 stopni poniżej zera bakterie paciorkowca, gronkowca i innych odmian. W laboratorium uniwersytetu w Leydzie, gdzie przeprowadzał Becquerel dwa doświadczenia, wypompowano z kuli szklanej, gdzie znajdowały się bakterie, powietrze, tak, iż pozbawione one były wody, powietrza, ciepła — tych trzech czynników ich rozwoju. Bakterie — trupy pozostawały w kuli — trumnie przez trzy tygodnie. Gdy po tym czasie Becquerel przywrócił bakterjom normalnie warunki bytowania i wziął kolonie ich do zbadania pod mikroskop, okazało się, że mikroby zmartwychwstały, żyją, mnożą się, jakgdyby nie miały za sobą trzytygodniowego okresu niebytu. Bakterie są zatem silniejsze i wytrzymalsze od wszystkiego, co żyje życiem organicznym na powierzchni naszego globu.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania
Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p: Hermana
w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu

CASINO Harry Baur, Annabella,

Richard Willm — w gigantycznym filmie

Moskiewskie Noce

według utworu **Piotra Nenoi**

reż. **Aleksander Granowski**

Dzisiaj początek o 4-ej

Niezapomniany król cyganów

JOSE MOJICA

w świetnej roli kapitana kozaków Danikowa

w filmie

„PIEŚŃ KOZAKA”

Już wkrótce!

Grand-kino | Bal w Savoy'u

Początek o godzinie 4-ej

Zion Maxa Liebermann



W piątek wieczorem zmarł w Berlinie, przeżywszy 87 lat, znakomity niemiecki artysta-malarz Max Liebermann.

Max Liebermann urodził się 20-go lipca 1847 r. w Berlinie. Pochodził ze starej rodziny izraelskiej. Po ukończeniu gimnazjum poświęcił się sztuce malarstwa. Był uczniem malarzy: Steffeka i Munkaczego w Wiedniu. W r. 1875 wyjeżdża do Paryża, gdzie ulega wpływom malarzy francuskich Maneta, Courbeta i Milleta, malując plenery.

Po powrocie do Berlina staje się kierownikiem niemieckiego impresjonizmu. Bierze udział w założeniu sekcji berlińskiej, która powstaje w r. 1898. Otrzymał katedrę w Akademii Sztuk Pięknych, której później staje się długoletnim prezydentem. Prace artysty zdobią wiele muzeów niemieckich i zagranicznych. Z racji 75-iej rocznicy swych malarzy: Steffeka i Munkaczego w Wiedniu wydał „Pisma zebrane”, na których złożyły się jego prace krytyczno-artystyczne z całego życia. W 80-tą rocznicę urodzin Liebermanna prezydent Rzeczypospolitej odznaczył go pierwszym złotym medalem państwowym nowostworzonego „Adlerschild”.

Max Liebermann był doktorem honoris causa Uniwersytetu Berlińskiego, obywatelem honorowym m. Berlin, był odznaczony wieloma m. Berlin, dalami zagranicznymi i orderami Włoch, Szwecji, Belgii, był kawalerem Francuskiej Legji Honorowej i członkiem honorowym Akademii Paryskiej, Haskiej i Brukselskiej.

W grudniu 1932 r. Liebermann stał wybrany pierwszym wicekierownikiem Kapituły Orderu „Pour le Merite” za zasługi pokojowe.

W maju 1933 r. na znak protestu przeciwko polityce narodowych nacjonalistów Max Liebermann wystąpił z Akademii Sztuk Pięknych.

Ze śmiercią Liebermanna ubywa wielka indywidualność artystyczna.

GRUPOWE PRZEJAZDY DO PALESTYNY.

Co dwa tygodnie, a więc: 13-go i 27-go lutego, 13-go i 27-go marca, 13-go i 27-go kwietnia, 13-go i 27-go maja, 13-go i 27-go czerwca, 13-go i 27-go lipca, 13-go i 27-go sierpnia, 13-go i 27-go września, 13-go i 27-go października, 13-go i 27-go listopada, 13-go i 27-go grudnia.

Polskie Biuro Turystyczne „Orbis” organizuje stałe grupowe przejazdy do Palestyny, kalkulując w ten sposób, że wykosza one od 630 zł. łączną opłatą za: paszport, wiza palestyńska, ubezpieczenie, karta okrętowa, Constanza, Jaffa i Haifa — Constanza, bilet kolejowy, oraz utrzymanie na okęcie.

Uczestnicy grupowych przejazdów mają prawo przebywać w Palestynie miesiąc. Wyjeżdżać z Palestyny mogą co 14 dni okrętem „Polonia”, które w drodze powrotnej zatrzymuje się w Atenach i Konstantynopolu. Zwiedzanie tych miast jest dozwolone bez wiza.

Przyjmuje zapisy oraz udziela wszelkich informacji Biuro Turystyczne „Orbis”, Piotrkowska 18 i Piotrkowska nr. 65.

W roli gł. **GITTA ALPAR**

i **HANS JARAY**

Muzyka: **Pawła ABRAHAMA**

KRONIKA

Luty
12
Wtorek

Dzisiaj Eulalii
Jutro Jana i Dobrośława

Wschód słońca	6.58
Zachód słońca	16.41
Wschód księżyca	10.56
Zachód księżyca	3.53
Długość dnia	9.48
Przybyło dnia	1.55

Zdecyduj się!

nie wątpi, że zdobędziesz fortunę! Należy tylko nabyć los w kolektu

JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

Clagnienie już wkrótce!!!

Dzień 19 marca wolny od zajęć szkolnych

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych ukaże się specjalne zarządzenie kuratorium okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego, iż dzień 19 marca — dzień imienin Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jest wolny od zajęć w szkołach publicznych i powszechnych.

Zwolnienie uczniów z zajęć w tym dniu ma na celu uświadomienie młodzieży szkolnej o roli, jaką w wywalczeniu spodległości Polski odegrał Józef Piłsudski. Tego dnia we wszystkich szkołach urządzane zostaną specjalne obchody, w czasie których nauczycielowie wygłoszą odczyty o życiu i działalności Marszałka. (i).

Walka z analfabetyzmem wśród strażaków łódzkich

W niedzielę w koszarach straży ogólnopolskiej przy ul. 11 Listopada 4 odbyło się zebranie sekcji kulturalno-oświatowej straży ogniowej, powołanej specjalnie do życia dla podniesienia wykształcenia wśród stałej kadry straży ogniowej łódzkiej.

Po odegraniu hymnu narodowego nastąpiło przemówienie wygłosił b. wojewoda Remiszewski, przewodniczący komisji zarządzającej łódzkiej straży ogniowej, mówiąc o celach i zadaniach sekcji, a także o jej sekcji kulturalno-oświatowej, poczem sprawozdanie z działalności sekcji odczytał p. Niedzielski.

Jak wynikało ze sprawozdania, w kadrach zawodowych straży ogniowej było 30 analfabetów. Z tej liczby już 22 uczęszcza na specjalne kursy dokształcania. Poza tem przewiduje się utworzenie specjalnej szkoły zawodowej dla strażaków, która zajęłaby się doszkoleniem strażaków.

Po referacie sprawozdawczym teatr amatorski straży ogniowej odegrał sztukę p. t. „Porucznik I-ej Brygady”.

Kuchnie polowe rozdawać będą gorący posiłek biednym

Jak się dowiadujemy, żydowskie towarzystwo niesienia pomocy biednym „Nosen Lechem” postanowiło urządzić w bieżącym tygodniu kuchnie polowe, które kursować będą po Łodzi rozdając biednym posiłek. Zasadniczo posiłek taki składający się z talerza gorącej zupy i kawałka chleba kosztować będzie 5 groszy, jednak ci, którzy nie mają na ten wydatek nie będą obciążeni. Mogli pozwolić, otrzymywać będą posiłek darmo. Przykład godny naśladowania. (i).

Wizyta w aptekach

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suko. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczajska 37), Suko. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Ministerstwo spraw społecznych

Jak się dowiadujemy, rozważana jest obecnie sprawa zmiany nazwy ministerstwa opieki społecznej na ministerstwo spraw społecznych.

Byłaby to już trzecia nazwa ministerstwa, które uprzednio nosiło nazwę ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Nowa nazwa wysuwana jest jako najbardziej odpowiadająca zakresowi działalności ministerstwa.

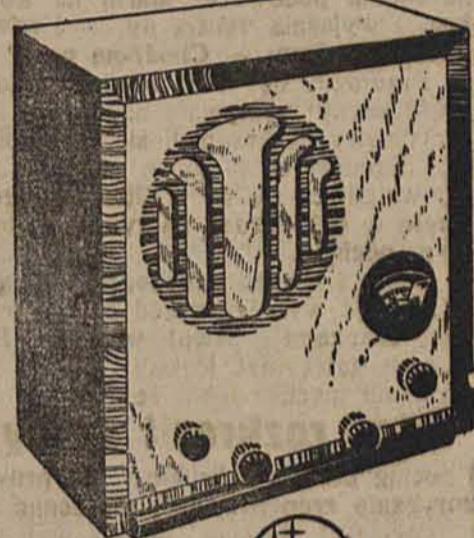
Stary burmistrz Konstąntynowa urzędować będzie do chwili wyboru nowego

Przed kilku miesiącami burmistrz m. Konstąntynowa p. Władysław Dolecki został zawieszony w swych czynnościach, w związku z wysuwaniem przeciwko niemu zarzutami. W wyniku rozprawy sądowej p. Dolecki został całkowicie uniewinniony.

W międzyczasie odbyły się w Konstąntynowie wybory do rady miejskiej, które jednak nie dały większości, zdolnej do wyłonienia nowego zarządu miejskiego. Dwukrotne wybory zarządu miasta nie dały rezultatu. Ponieważ do czasu wyboru nowych władz urzęduje dotychczasowy przełożony gminy, władze administracyjne wprowadziły burmistrza Doleckiego w urzędowanie.

ZAPROJEKTOWANY I ZBADANY W SŁYNNYCH LABORATORIACH PHILIPSA..

...odbiornik krajowej produkcji o dalekim zasięgu doskonałej selektywności i czystości dźwięku. Cena kredytowa zł. 255 przy systemie ratalnym Philipsa umożliwia każdemu nabycie tego doskonałego aparatu.



TROJKA PHILIPS JUNIOR

tylko nieco droższa od najtańszych

Ustalono cennik na pomarańcze:

włoskie — zł. 2,29, palestyńskie — zł. 1,77, hiszpańskie I gat. — zł. 1,76, II gat. — zł. 1,55 za kilogram

Nie wolno sprzedawać pomarańczy na sztuki

W dniu wczorajszym nastąpiło definitywne unormowanie „sprawy pomarań” na te owoce, a przede wszystkim wsku- czowej” w Łodzi. Chaos, jaki zapanował tek przejścia ze sprzedaży na sztuki —

na sprzedaż na wagę, został wobec zarządzenia starostwa grodzkiego, jakie ukazało się wczoraj, opanowany.

Po dokładnym przekalkulowaniu ceny pomarańcz, ostateczny cennik, obowiązujący w Łodzi z dniem dzisiejszym przedstawia się następująco: pomarańcze włoskie — zł. 2,29 za kg., pomarańcze palestyńskie — zł. 1,77 za kg., pomarańcze hiszpańskie średnie — zł. 1,55 za kg. i pomarańcze hiszpańskie I gatunek — zł. 1,76 za kg. Trzeci gatunek pomarańczy hiszpańskich (po zł. 1,30 za kg.) będzie przerabiany całkowicie na marmeladę.

W związku z tem wczoraj starosta grodzki dr. Wrona wydał specjalne zarządzenie, iż nie wolno sprzedawać pomarańczy na sztuki, a przy sprzedaży na wagę musi być ściśle stosowany wymieniony wyżej cennik. Wszystkie sklepy, które prowadzą sprzedaż pomarańczy, muszą z dniem dzisiejszym wywieścić w oknach wystawowych i wewnątrz kartki, z dokładnym oznaczeniem pochodzenia pomarańczy i cenami. Policja będzie skrupulatnie pilnowała by kupcy nie popełniali nadużyć i by pomarańcze jednego gatunku nie były sprzedawane jako inny, droższy gatunek. Winni przekroczenia będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Informowaliśmy się u hurtowników pomarańczowych, w jakim stopniu nasycony jest rynek łódzki pomarańczami. Okazuje się, że popyt jest w dalszym ciągu jeszcze bardzo mocny, i jeśli chodzi o tańsze gatunki, znacznie przekracza podaż. Pomarańczami włoskimi, jako najdroższymi, nikt się niemal nie interesuje i niema na nie nabywców. Hurtownicy będą radzi, gdy sprzedają posiadane zapasy i sądzą, że do czasu, póki obowiązują te ceny, nie będą sprowadzali pomarańczy włoskich, a w każdym razie w ilościach minimalnych.

W interesie ludności leży, aby kupując obecnie pomarańcze, pilnie zwracała uwagę na kartki z oznaczeniem gatunków i cenami, które z dniem dzisiejszym będą wywieszone we wszystkich sklepach.

Ostatnie dni zimy
Meteorologowie przepowiadają rychłe nadejście wiosny



Fala ostrych mrozów, która tak bardzo dała się nam we znaki przed kilku tygodniami, obecnie powróciła — co prawda w mniejszym nasileniu — ale niemniej dokuczliwa.

Przyszła do nas w sobotę wieczorem, kiedy zupełnie niespodziewanie rteć w termometrach ulicznych opadła do 9 stopni poniżej zera. W niedzielę przeciętna temperatura dnia wynosiła 11 stopni poniżej zera. Wczoraj o godzinie 8-ej rano zanotowano w Łodzi 15 stopni, w południe ociepliło się nieco, lecz rteć nieprzekroczyła 10 stopni, zaś w godzinach wieczorowych było 11

stopni. Ta fala mrozów minie jednak, według opinii meteorologów, już w najbliższych dniach. Według tejże opinii druga połowa lutego będzie ciepła i pogodna. Pod koniec miesiąca możliwe są jeszcze przymrozki, ale bezpośrednio po nich przewidywane są nawet deszcze, charakterystyczne dla pierwszych podmuchów wiosennych.

Korzystajmy więc z ostatniej w tym roku okazji do sportów zimowych... Póki czas, póki czas... Bo wiosna za pasem...

SZCZAWNIKA woda MAGDALENA
usuwa nadmiar kwasu w żołądku.

Chciał zwrócić na siebie uwagę

i w ten sposób otrzymać posadę.—Rozkręcił szyny na torze i sam zatrzymał pociąg, który mógł się wykołcić

Polski Matuszka stanął przed sądem

Wczorajsza sprawa w sądzie okręgowym przeciwko 28-letniemu Hieronimowi Clapińskiemu jest prawdziwie sensacyjnym dokumentem społecznym.

Clapiński był niegdyś ślusarzem kolejowym. Pracował niedaleko od swej wsi: na odcinku toru pomiędzy Strykowem a Zgierzem. Ojciec oskarżonego jest również kolejarzem, obecnie na emeryturze.

Clapiński jest chudym blondynem o melancholijnym spojrzeniu. Wraża się z przesadną górnolotnością, w której często jest dużo słów, a mało sensu.

Oskarżony jest Clapiński o to, że w nocy z siódmego na ósmy lipca na linii kolejowej pomiędzy stacjami Stryków — Zgierz wyrwał kilkanaście haków, mocujących szyny do podkładów, że kilka ponadto podważył i wciągnął do połowy, że wskutek tego odłączył i całkowicie niemal odbezpieczył połączenie między szynami i wreszcie, że wykręcił jedną z czterech śrub łączących poszczególne odcinki szyn i że w ten sposób spowodował niebezpieczeństwo katastrofy kolejowej.

Dlaczego Clapiński, — człowiek flegmatyczny i spokojny — powziął i wykonał ten szatański i tak żywo osławionego Matuszka przypominający plan?...

W odpowiedzi na to pytanie — leży cała niepowszedność tej sprawy i jej sensacyjność.

Clapiński postąpił tak dlatego, że szukał pracy

Oskarżony do winy się przyznaje. Ale prosi o pozwolenie wyjaśnienia okoliczności, które go skłoniły — jak się wyraża — do dokonania danego aktu.

Po powrocie z wojska krótko pracował jako ślusarz tu i owdzie. Potem został przyjęty na kolej i tam powodziło mu się dobrze. Nie potrzebował zdrać się na ojca i na jego grosz. Po roku mniej więcej posadę stracił.

Clapiński starał się bardzo o uzyskanie pracy: „Zdolność posiadam do tej pracy i zawodu tego i też kwalifikacje mam zupełnie odpowiednie, więc pragnęłam gorąco dostać znów zatrudnienie. Ale starania nie dawały rezultatu. I wtedy przyszła mi do głowy „głupia myśl”: rozkręcić szyny na torze, zamaskuje, że to uczynił ktoś inny i potem odkryje tę straszną, rzekomo cudzą zbrodnię. Niech się wszyscy dowiedzą, że ma dobre oczy, że zna się na szynach. I zaraz potem szyny unocuje i w ten sposób da dowód, że zna się również na robocie.

Była noc siódmego lipca, gdy Clapiński powziął ten plan. Pobiegł zaraz na tor, by go w czyn wprowadzić. Wziął „lapy” do podważania haków z otwartej szopy przy torze. Po drodze na płocie znalazł parę bucików damskich, starych kapci, które również wziął ze sobą. W nocy, po ciemku, przy świetle księżycy, pracował szybko i sprawnie. Jak twierdzi — śruby wtedy tylko obluźował, nie wykrecając ani jednej. Był bosy. Buciki damskie miał w reku. Gdy już prace skończył, zabrał się do jej drugiej części: mistyfikacji. Poodcinał na nasypie i potem w polu, obok toru, przez pole w sara-deli, do kartofliśka ciągnął owe buty: jak by jakaś kobieta szła od toru przez pola.

Potem wrócił do domu. Ostatni pociąg już przeszedł. Nie mógł spać przez całą noc, bo

sumienie go dręczyło

Nadsłuchiwał, czy jakiś pociąg nie przejdzie, i czy coś się nie stanie. Matuszka podobno zupełnie tak samo nadsłuchiwał czy się pociąg nie zbliża...

Rano, mimo złego snu, dobioło o godzinie 8 rano przybiegł Clapiński na tor. Niedaleko pałi krowe robotnik kolejowy Rosiak. Clapiński wykręcił jedną śrubę dopiero rano całkowicie i

„Zrobiłem podówczas alarm na Rosiaka, — wyjaśnia oskarżony, — i zawołałem na niego: — Chodź-no pan!”

Przerazili się obaj bardzo. Jedną część szyny wystawiła nad drogą o 4 centymetry. Zakrzętnęli się kolo roboty. Kamieniami i rękami powkręcali i powbijali co się dało. Kilka pociągów biegło w obie strony na tym jednotorowym odcinku.

Miał właśnie nadchodzić kurjer. Oraz wiec wybiegli przed pociąg, machali czapkami i dawali sygnały. Pociąg się zatrzymał. Rosiak i oskarżony wyjaśnili mechanikowi, że

ktos rozkręcił szyny

i pociąg przeszedł krokiem do przewozu, oczywiście zreperowanym złączeniu.

Clapiński bardzo interesował się cwiem kobiecimi śladami. Sam je zauważył pierwszy. Namawiał Rosiaka, żeby się zabawili w wywiadowców, ale Rosiak się nie zgodził, uważając, że swoje zrobi, gdy zawiadomi o wypadku swe władze zwierzchnie.

Prowadzącemu dochłowanie przodownikowi wydawał się Clapiński, podej-

rzany. Zachowywał się bardzo dziwnie, był zdenerwowany i choć się chwilał, że to on odkrył zamach na pociąg, ale był bardzo niespokojny. Sprowadzony pies policyjny poszedł do śladzie odcisków damskiego obuwia, potem od razu rzucił się na Clapińskiego, choć oskarżony stał w gronie kilku osób. Clapiński przyznał się do winy już w toku dochłowania.

Naczelnik wydziału ruchu węzła łódzkiego — inż. Turczynowicz i inż. Koczorowski z Warszawy — powołani jako biegli — zadawali oskarżonemu i świadkom szereg pytań. Clapiński rzeczwiście zdradził znajomość rzeczy, choć lepiejby dlań było, gdyby się nią mógł popisać w innych okolicznościach, niż z ławy oskarżonych.

Zeznawało tylko trzech świadków. Nikt nie zlego o Clapińskim nie mógł powiedzieć. „Porządny człowiek i spokojny, jak jego ojciec”

Clapiński za spowodowanie niebezpieczeństwa katastrofy kolejowej, z art. 215 K. K. skazany został na dwa lata więzienia. (g)

Jedyna droga do szczęścia i bogactwa to los z kolektury

S. Passierman

Piotrkowska 13

Ciągnięcie I-ej klasy już wkrótce

Zegarmistrz oszukiwał klientów

Sąd skazał Weisfelda na 6 mies. więzienia

Trudno o rzemiosło, dające szersze pole do nadużycia zaufania klienta — jak zegarmistrzostwo. Szerszy ogół nie zna się zupełnie na tajnikach mechanizmu zegarka. Człowiek wie tylko, że zegarek przestał chodzić i że trzeba go oddać do naprawy. Co się w zegarku zepsuło, czy uszkodzenie jest drobne, czy poważne, czy naprawa musi kosztować mało, czy dużo — na te osady trzeba się zdać całkowicie na zegarmistrza.

Wczoraj przez sąd grodzki został przykładowie ukarany zegarmistrz, który ślepego niemal z konieczności zaufa-

nia, jakim muszą darzyć klienci zegarmistrzów nadużywał stale, i długi czas bezkarnie.

Do Arona Weisfelda, przy ul. Podrzecznej 7, oddał do naprawy złoty i cenny również od wewnątrz zegarek Herman Zilber. Zilber zna się na zegarkach, lub może pamiętał, jak wyglądał jego zegarek w środku, dość że skostatował, iż mu zegarmistrz zamienił części, dając na miejsce oryginalnych i droższych tańsze i gorsze.

Weisfeld, którego to nie była pierwsza sprawa, został wczoraj skazany na sześć miesięcy więzienia. (g)

Chciał zabić żonę, a teraz... pogodzili się i nie mają do siebie żalu

Juljan Damin był przez długi czas bezrobotny. Na dom pracowała żona, od której mąż poza wszystkim domagał się, by mu dawała na wódkę. Na tem tle dochodziło między małżonkami do kłótni i awantur, aż w dniu 3 sierpnia żona zabrała dziecko i przeniosła się do swej babki.

Po niespełna tygodniu Daminowa dojrzała pod fabryką, że mąż na nią czeka. Lękała go się i starała się zejść mu z oczu, ale Damin ją spozstrzegł i począł namawiać, by wróciła do domu. Kobieta czuła wódkę z ust męża i widziała, że jest podchmielony. Lękała go się tembardziej, ale mimo to, na powrót do domu zgodzić się nie chciała. Wreszcie zaproponowała mu, by poszedł z nią do babki. Damin nie chciał się na to zgodzić, ale cały czas szedł za żoną.

Gdy wreszcie byli już na Chojnach, blisko domu, w którym Daminowa czasowo zamieszkała — mąż dobył bagnetu i zadał nim żonie dwa ciosy w plecy. Poszkodowana miała jeszcze dość sił, by ratować się ucieczką od dalszych ciosów męża, który na widok nadbiegających przechodniów, — uciekł.

Wczoraj niedoszły żonobójca stał przed sądem okręgowym.

Przyznał się do winy i wyjaśnił, że działał pod wpływem rozpacz. Z żoną się pokodzili.

Żona potwierdziła te dane: nie ma do męża już żalu. Może będzie lepiej, może się nawet mąż poprawi.

Sąd w tych warunkach skazał Damin na dwa lata więzienia, ale wykonanie kary zawieszł mu na pięć lat. (g)

Skazany na więzienie za nieprawne postugiwanie się firmą Zw. Strzeleckiego

Na początku roku 1934 Jan Klimek wydał kalendarz, który reklamował jako kalendarz „Strzelca” i rozsyłając wielu firmom — zapraszał listownie do kupna, lub do umieszczania ogłoszeń w następnym wydaniu. Wiele firm, tylko uwagę na to, że kalendarz miał zasada fundusze Związku Strzeleckiego i że sty były zaopatrzone pieczątką Związku — udzielało ogłoszeń lub nabywało kalendarz. Jednak gdy kilka firm zwróciło się do Związku po wyjaśnienia — okazało się, że Klimek zupełnie nieprawie podszywał się pod tak popularną organizację i że używa podrobionej pieczątki Strzelca. Klimek zresztą w roku 1931 został ze „Strzelca” wydany.

Stawiony przed sąd grodzki — został Klimek uniewinniony.

Od tego wyroku wniósł apelację rząd prokuratorski. Wczoraj Klimek stanął przed sędzią Zabińskim w wydziale odwoławczym sądu okręgowego.

Sąd wyrok pierwszej instancji uchylał i skazał Klimeka na dwa lata więzienia.

Dodatkowa komisja poborowa

W nadchodzący piątek 15 bm. w lokalu wojakowo - policyjnego zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowiczykowie 1913 i roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 8, 9 i 11 komisariatu policji, w dniu zaś 20 bm. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni stawić poborowiczyki, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu policji.

Co się dzieje w Palestynie

Jerozolima, 11 lutego. Zarząd Agencji Żydowskiej w Palestynie otrzymał odpis testamentu sporządzonego w roku 1924 przez pewnego obywatela, zmarłego w Afryce południowej. W myśl tego testamentu Bank Kolonialny w Palestynie otrzymał w roku 1924 kwotę 1.250.000 funtów szterlingów na cele kolonizacji Palestyny. Testator złożył w roku 1924 do banku 350.000 funtów i obliczył, że po 50 latach suma ta wzrosnie w tak znacznym stopniu i wówczas będzie mógł oddać wielkie usługi idei kolonizacyjnej Palestynie.

Angielski minister rolnictwa przyjeżdża w dniach najbliższych do Palestyny, celem zapoznania się ze stanem rolnictwa w tym kraju. Minister odwiedzi kolonie prywatne oraz farmy świadczalne, założone przez Agencję Żydowską.

5 MILJ. F. SZT. REZERWY

Rząd palestyński spodziewa się nadchodzącym roku nadwyżki budżetowej w wysokości dwóch milionów funtów szterlingów. Zaznaczyć należy, że w chwili obecnej skarb palestyński dysponuje szeregiem funduszami zbliżającymi się do globalnej sumy 5 milionów funtów szterlingów, z pochodzących z dotychczasowych nadwyżek budżetowych. Nadwyżka budżetu roku budż. przekroczyć ma sumę półtora milj. f. szt.

WZROST EKSPORTU POMARAŃCZY Z PALESTYNY.

Z ogłoszonego sprawozdania wynika, że eksport owoców cytrusowych z Palestyny w roku 1934 sięgał 3.353.000 skrzyń wobec eksportu 2.565.000 skrzyń w roku 1933. Tak więc eksport owoców cytrusowych z Palestyny wzrósł o milion skrzyń czyli o przeszło 30 proc.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przeprowadziła się na ul. Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Europa | Czarna Perła BODO RERI

Rozłam wśród marjawitów

Dwa obozy: za Kowalskim i za Feldmanem.—W niektórych parafjach doszło do bójk.—W Zgierzu „urzęduje” zwolenniczka Kowalskiego Gmina marjawicka w Łodzi opowiedziała się za Feldmanem

Rozłam w kościele marjawickim, który zarysował się przed paru tygodniami, coraz bardziej się pogłębia. Jak wiadomo — głowa kościoła tego był dotychczas ks. Jan Marja Michał Kowalski, z tytułem arcybiskupa. Tym-

czasem obecnie, po odseparowaniu się pewnej grupy księży i zakonnic, zwolniony przez malkontentów synod wybrał arcybiskupem względnie „generałem zakonu” bisk. Feldmana. Dotychczasowy arcybiskup, ks. Ko-

walski, nie zamierza jednak zrezygnować ze swoich uprawnień i tytułu. — Ustupiając pod naciskiem „opozycjonistów” — zajął część klasztoru, przylegającą do kościoła. Biskupi Pruchniewski, Rostworowski i Feldman usadowili się w zabudowaniach klasztornych, zapisanych w hipotece na imię bisk. Pruchniewskiego. Jeden z biskupów, będący jednocześnie lekarzem, dr. Kopystyński, jakkolwiek był inspiratorem rozłamu, mieszka i urzęduje w części klasztoru, zajętej przez Kowalskiego.

Dalszym następstwem rozłamu jest rozdrobnienie wpływów, osiąganych dotąd przez klasztor. Dochody z fabryki wody sodowej, z pracowni hafciarskiej, dobrze prosperującej i bogato wyposażonej, jak wreszcie i dochody z mleczarni, rozrzuconych w paru punktach miasta, przejęli „opozycjoniści”. W Płocku kursują pogłoski, że Kowalski utrzymuje się obecnie tylko z własnych oszczędności. — Wszystkie kosztowne przedmioty, wedle tych pogłosek, wywiezione zostały do różnych miejscowości i bądź ukryte u ludzi zaufanych, bądź zdeponowane na nazwisko Kowalskiego.

Rozłam, jaki nastąpił w Płocku, nie pozostał bez wpływu na ośrodku ruchu marjawickiego w różnych okolicach kraju.

Marjawici podzielili się obecnie na dwa obozy: za Kowalskim i za Feldmanem.

W niektórych miejscowościach zdarzyły się charakterystyczne wypadki — proboszcz opowiedział się po jednej stronie, wierzni — po przeciwnej. Zdarzyło się to m. in. w Gablinie, pod Płockiem, gdzie parafianie pozostali wierzni Kowalskiemu, zaś proboszcz opowiedział się za wyborem Feldmana. Rezultat był taki, że proboszcz, w obawie przed atakami parafian, opuścił swoją placówkę i schronił się wśród opozycjonistów.

Na tle rozłamu doszło do awantur, a nawet bójk w szeregu miejscowości, mianowicie w Zgierzu, w Peplowie i w Łowiczu.

Zaznaczyć należy, iż gmina marjawicka w Łodzi wraz z księżmi opowiedziała się za wyborem, orzeczoną przez niedawno zwołany synod. Tylko nieliczne jednostki wśród parafian pozostały wierne dotychczasowemu arcybiskupowi.

W Zgierzu — po odseparowaniu się ks. Pagowskiego, co miało miejsce już przed kilku laty, stworzona została kaplica, którą Kowalski kazał ostatnio zamknąć. Kaplica ta została w rzeczywistości zamknięta przez delegatów, upoważnionych przez Kowalskiego, ale już w dwa dni później została otwarta, na polecenie bisk. Feldmana. Malkontenci, opowiadający się nadal za Kowalskim, skupiają się przy zakonnicach, delegowanej z Płocka przez Kowalskiego i celebrowanej nabożeństwa w mieszkaniu prywatnym.

Jak informują z sekretariatu łódzkiej parafii marjawickiej — spośród księży tylko jeden duchowny parafii łódzkiej opowiedział się za Kowalskim, wszyscy inni uznali zwierzchnictwo Feldmana.



Rest. „TABARIN” Dancing
Narutowicza 20.
Dzisiaj i codziennie światowa atrakcja
TRIO OHAYO

To maximum przysłowiowej japońskiej sily i zrecznosci oraz pelny program artystyczny.
Codziennie 5-8 Fiv'e z pelnym programem art., kons. 1 zł., od 10 w. do rana dancing.

Polscy narodowi socjaliści

Nowa próba zaszczepienia hitlerizmu w Polsce

W Warszawie ukazało się czasopismo „Narodowy socjalista”, które ma być pono, jak brzmi napis pod nagłówkiem, centralnym organem partii narodowych socjalistów w Polsce. Charakterystycznym szczegółem jest symboliczny znak partii, umieszczony przy nagłówku pisma: składa się on z godła bolszewickiego, (skrzyżowanych sierpa i młota), w które wpleciony jest „mieczyk Chrobrego”.



Jest to wymowne i pouczające! Czołowym publicystą tego organu jest słynny A. Dębiec, ongi członek zarządu N. P. R-lewicy, który już przed pięciu laty propagował przekształcenie się tego ugrupowania na partię narodowych socjalistów.

Pismo podaje, iż przed miesiącem odbyła się w Warszawie konferencja porozumiewawcza centralnych władz Narodowego Stronnictwa Pracy i partii narodowych socjalistów. Do porozumienia i połączenia nie doszło, ale, jak twierdzi „Narodowy socjalista”, powołano stałą komisję, której zadaniem ma być skonsolidowanie „narodowo - społecznego obozu pracy” w Polsce.

Mieliśmy już kilka prób tworzenia w Polsce grup narodowych socjalistów. Wszystkie dotąd skończyły się fiaskiem. Ano zobaczymy, co wyjdzie z tego stworu...

Konferencja kolejowa w Łodzi

w sprawie nowego rozkładu jazdy

Rokrocznie odbywa się w Łodzi konferencja kolejowa, w której biorą udział przedstawiciele izby przemysłowo - handlowej, starostwa grodzkiego, władz wojskowych, izby rzemieślniczej, zarządu miejskiego, prasy i t. d. Konferencja ta ma na celu omówienie tych wszystkich zmian i poprawek, jakie zamierzają władze kolejowe wprowadzić do rozkładów jazdy.

sadnicza zmiana. Konferencja kolejowa w Łodzi wyznaczona została na dzień 15 lutego. Na konferencji tej przedstawiciele kolejnictwa zapoznają nas już nie ze sprawami przesądzonymi lecz z projektami, które każdej chwili można zmienić.

Dotychczas, niestety, działo się w ten sposób, iż Łódź była zaskakiwana decyzjami Warszawy. Konferencje odbywały się w końcu marca, t. j. wówczas, gdy nowy rozkład kolejowy był już gotów i zebrani na konferencji mogli tylko przyjąć do wiadomości zmiany, jakie zostały dokonane i wyrazić żal, że spóźnili się ze swymi wnioskami.

Jak nas informują, konferencja ta będzie miała na celu przedyskutowanie projektu rozkładu jazdy pociągów, który obowiązywać będzie od 15 maja br. I dlatego obecność wszystkich, którzy mogą coś pozytywnego wnieść do tego projektu, jest bardzo pożądana.

Konferencja odbędzie się w piątek, 15 bm. o godz. 11 rano w sali posiedzeń oddziału ruchowo - handlowego, w gmachu dworca Łódź - Fabryczna. (i)

Odezwa przeciw narodowcom

Co obiecywali przed wyborami, a co czynią w radzie

Donosiliśmy już o akcji wszczętej przez robotników sezonowych w Łodzi, a wymierzonej przeciwko Stronnictwu Narodowemu.

W tym i podupałym” kamienicznikom i przemysłowcom podatki, my... my...”

W związku z tem cztery organizacje zawodowe robotników sezonowych: ZZZ, „Praca”, chrześcijańskie zjednoczenie zawodowe i ZPP, wydały odezwę, która w niedzielę i wczoraj kolportowana była w Łodzi.

A obecnie, gdy Stronnictwo Narodowe znalazło się w większości w radzie miejskiej, jego przedstawiciele twierdzą, że „należy zlikwidować miejskie warszaty mechaniczne, należy zamknąć Teatr Miejski, Wolną Wszechnicę, oberwać zarobki urzędnikom i niższym funkcjonariuszom miejskim, a czego już dokonali — odmówili zarządowi miejskiemu kredytów na kupno materiałów budowlanych dla celów kanalizacyjnych przez co opóźnione zostaną roboty sezonowe i ucierpi 4000 robotników.”

W odezwie tej wspomniane organizacje przypominają robotnikom łódzkim obietnice wyborcze Stronnictwa Narodowego.

W zakończeniu swej odezwy cztery organizacje robotników sezonowych wzywają ogół robotniczy do akcji obronnej przeciw zamachom narodowców.

„My — pisali i mówili wówczas narodowcy — przedstawiciele klasy robotniczej zorganizujemy pracę dla bezrobotnych, my uruchomimy pokryte pleśnią warszaty, my obniżymy „zuboż-

KUP LOS UWOLANWA!

Egzaminy dla eksternów

rozpoczynają się w bieżącym tygodniu

W bieżącym tygodniu rozpoczynają się egzaminy dojrzałości dla eksternów z kuratorium szkolnego warszawsko - łódzkiego. Ponieważ w roku bieżącym zgłosiła się do egzaminu dojrzałości wyjątkowo niewielka liczba kandydatów — 190 z całego okręgu — postanowiono tylko trzy komisje egzaminacyjne państwowe z siedzibą w Warszawie.

Egzaminy odbywać się będą w trzech gimnazjach warszawskich: Lelewela, Władysława IV i Rejtana. Trwać one będą do 23 lutego. (i)

Rozmaitości ze świata

ŹRÓDŁA ENERGJI ELEKTRYCZNEJ W SZWECJI

Ostatnio ogłoszone zostały plany dotyczące przeniesienia sieci stacji siły wodnej, opracowane przez Królewski Urząd Wodny, który zarządza produkcją energii elektrycznej w Szwecji.

Plany te przewidują m. in. połączenie ośrodków produkcji energii elektrycznej na dalekiej północy, oblatujących w wodę w lecie, z ośrodkami południowymi, gdzie zapasy wody są obfite w zimie. Wszystkie stacje siły wodnej w Szwecji podzielili na dwa rodzaje, różniące się w zależności od potoki północny, posiadający wielki dopływ wody z topniejących w górach śniegów.

Drugi rodzaj stanowią potoki południowe, które zależą od opadów wodnych i są ubogie w wodę w porze letniej. Znaczących tych strumyków jest uregulowana, lecz czas gdy system siły wodnej na południu centralnej Szwecji jest połączony między system północny pozostał izolowany i nie stanowi zbiornika wody w czasie suszy.

Propozycje przedłożone ostatnio Riksdagowi w tej dziedzinie obejmują instalację transmityjących energię elektryczną z północy na południe.

Wykonanie tego planu obliczone jest na pięć lat i ma uniezależnić produkcję energii elektrycznej na południu od susz letnich. Plan ten przewiduje również regulację niektórych jezior szwedzkich, a m. in. jeziora Vänern, największego jeziora w Szwecji, a trzeciego co do wielkości w Europie.

WYKONANIE TEGO PLANU

W Stannach Zjednoczonych dzieci korzystają z wolności, którą młodzi obywatele wykorzystują w różny sposób. Samodzielność młodzieży szkolnej wyraża się np. w Starobu w redagowaniu i utrzymywaniu pism własnych. Największą poczytnością cieszy się tam „Młodzież i Szkoła”, wydawane w Nowym Jorku, redagowane przez najmłodszych studentów na świecie (od 10 do 16 lat), z imiennym nakładem miliona egzemplarzy. Treść pisma nie wyczerpuje bynajmniej kwestje politycznej, ale znajduje tu odbicie wszystko, co interesuje młodzież w tym wieku. Niezwykle ciekawym natomiast i charakterystycznym dla amerykańskiego businessmanów amerykańskich jest to, że liczne firmy nowojorskie posługują się pismami młodzieży szkolnej, jako pismem inseratowym, dając do ogłoszenia, licząc na to, że pisane jest nie tylko przez młodzież, ale i przez rodziców. Wpływy z ogłoszeń zasilają tym stopniu kasę pisma, iż redakcja może wypłacać swoim współpracownikom honoraria, a także wydzierać się, iż w pewnych miesiącach pismo otrzymują honoraria mało co mniejsze cząstkę z zarobku swoich rodziców.

WYKONANIE TEGO PLANU

W Stannach Zjednoczonych dzieci korzystają z wolności, którą młodzi obywatele wykorzystują w różny sposób. Samodzielność młodzieży szkolnej wyraża się np. w Starobu w redagowaniu i utrzymywaniu pism własnych. Największą poczytnością cieszy się tam „Młodzież i Szkoła”, wydawane w Nowym Jorku, redagowane przez najmłodszych studentów na świecie (od 10 do 16 lat), z imiennym nakładem miliona egzemplarzy. Treść pisma nie wyczerpuje bynajmniej kwestje politycznej, ale znajduje tu odbicie wszystko, co interesuje młodzież w tym wieku. Niezwykle ciekawym natomiast i charakterystycznym dla amerykańskiego businessmanów amerykańskich jest to, że liczne firmy nowojorskie posługują się pismami młodzieży szkolnej, jako pismem inseratowym, dając do ogłoszenia, licząc na to, że pisane jest nie tylko przez młodzież, ale i przez rodziców. Wpływy z ogłoszeń zasilają tym stopniu kasę pisma, iż redakcja może wypłacać swoim współpracownikom honoraria, a także wydzierać się, iż w pewnych miesiącach pismo otrzymują honoraria mało co mniejsze cząstkę z zarobku swoich rodziców.

WYKONANIE TEGO PLANU

W Stannach Zjednoczonych dzieci korzystają z wolności, którą młodzi obywatele wykorzystują w różny sposób. Samodzielność młodzieży szkolnej wyraża się np. w Starobu w redagowaniu i utrzymywaniu pism własnych. Największą poczytnością cieszy się tam „Młodzież i Szkoła”, wydawane w Nowym Jorku, redagowane przez najmłodszych studentów na świecie (od 10 do 16 lat), z imiennym nakładem miliona egzemplarzy. Treść pisma nie wyczerpuje bynajmniej kwestje politycznej, ale znajduje tu odbicie wszystko, co interesuje młodzież w tym wieku. Niezwykle ciekawym natomiast i charakterystycznym dla amerykańskiego businessmanów amerykańskich jest to, że liczne firmy nowojorskie posługują się pismami młodzieży szkolnej, jako pismem inseratowym, dając do ogłoszenia, licząc na to, że pisane jest nie tylko przez młodzież, ale i przez rodziców. Wpływy z ogłoszeń zasilają tym stopniu kasę pisma, iż redakcja może wypłacać swoim współpracownikom honoraria, a także wydzierać się, iż w pewnych miesiącach pismo otrzymują honoraria mało co mniejsze cząstkę z zarobku swoich rodziców.

WYKONANIE TEGO PLANU

W Stannach Zjednoczonych dzieci korzystają z wolności, którą młodzi obywatele wykorzystują w różny sposób. Samodzielność młodzieży szkolnej wyraża się np. w Starobu w redagowaniu i utrzymywaniu pism własnych. Największą poczytnością cieszy się tam „Młodzież i Szkoła”, wydawane w Nowym Jorku, redagowane przez najmłodszych studentów na świecie (od 10 do 16 lat), z imiennym nakładem miliona egzemplarzy. Treść pisma nie wyczerpuje bynajmniej kwestje politycznej, ale znajduje tu odbicie wszystko, co interesuje młodzież w tym wieku. Niezwykle ciekawym natomiast i charakterystycznym dla amerykańskiego businessmanów amerykańskich jest to, że liczne firmy nowojorskie posługują się pismami młodzieży szkolnej, jako pismem inseratowym, dając do ogłoszenia, licząc na to, że pisane jest nie tylko przez młodzież, ale i przez rodziców. Wpływy z ogłoszeń zasilają tym stopniu kasę pisma, iż redakcja może wypłacać swoim współpracownikom honoraria, a także wydzierać się, iż w pewnych miesiącach pismo otrzymują honoraria mało co mniejsze cząstkę z zarobku swoich rodziców.

WYKONANIE TEGO PLANU

W Stannach Zjednoczonych dzieci korzystają z wolności, którą młodzi obywatele wykorzystują w różny sposób. Samodzielność młodzieży szkolnej wyraża się np. w Starobu w redagowaniu i utrzymywaniu pism własnych. Największą poczytnością cieszy się tam „Młodzież i Szkoła”, wydawane w Nowym Jorku, redagowane przez najmłodszych studentów na świecie (od 10 do 16 lat), z imiennym nakładem miliona egzemplarzy. Treść pisma nie wyczerpuje bynajmniej kwestje politycznej, ale znajduje tu odbicie wszystko, co interesuje młodzież w tym wieku. Niezwykle ciekawym natomiast i charakterystycznym dla amerykańskiego businessmanów amerykańskich jest to, że liczne firmy nowojorskie posługują się pismami młodzieży szkolnej, jako pismem inseratowym, dając do ogłoszenia, licząc na to, że pisane jest nie tylko przez młodzież, ale i przez rodziców. Wpływy z ogłoszeń zasilają tym stopniu kasę pisma, iż redakcja może wypłacać swoim współpracownikom honoraria, a także wydzierać się, iż w pewnych miesiącach pismo otrzymują honoraria mało co mniejsze cząstkę z zarobku swoich rodziców.

WYKONANIE TEGO PLANU

W Stannach Zjednoczonych dzieci korzystają z wolności, którą młodzi obywatele wykorzystują w różny sposób. Samodzielność młodzieży szkolnej wyraża się np. w Starobu w redagowaniu i utrzymywaniu pism własnych. Największą poczytnością cieszy się tam „Młodzież i Szkoła”, wydawane w Nowym Jorku, redagowane przez najmłodszych studentów na świecie (od 10 do 16 lat), z imiennym nakładem miliona egzemplarzy. Treść pisma nie wyczerpuje bynajmniej kwestje politycznej, ale znajduje tu odbicie wszystko, co interesuje młodzież w tym wieku. Niezwykle ciekawym natomiast i charakterystycznym dla amerykańskiego businessmanów amerykańskich jest to, że liczne firmy nowojorskie posługują się pismami młodzieży szkolnej, jako pismem inseratowym, dając do ogłoszenia, licząc na to, że pisane jest nie tylko przez młodzież, ale i przez rodziców. Wpływy z ogłoszeń zasilają tym stopniu kasę pisma, iż redakcja może wypłacać swoim współpracownikom honoraria, a także wydzierać się, iż w pewnych miesiącach pismo otrzymują honoraria mało co mniejsze cząstkę z zarobku swoich rodziców.

Wońa żółtych na Wschodzie

Niema mandżurów, są chińczycy.—Cesarz Mandżurji jest autentycznym chińczykiem. Japończycy są przesiąknięci kulturą chińską i wszystko, co posiadają wzięli od chińczyków

Historyczna data w dziejach Chin

Dzień 12 b. m. jest dniem niezwyklej wagi w dziejach Chin. Dnia tego po 268 latach panowania przestała istnieć dynastia mandżurska Tsing, a ustępujący, cesarz proklamował Republikę. Data ta jest dzisiaj tem bardziej aktualna, że obecny pierwszy cesarz Mandżurji, Kang Teh (Pu I), jest tym samym, który jako ostatni cesarz Chin, Hsüan Tung, abdykował na rzecz Republiki Chińskiej w r. 1912. W związku więc z datą, która do niedawna jeszcze była chińskim świętem narodowym (obecnie obchodzi się święto proklamowania Republiki 10 października, tego dnia bowiem w r. 1911 rozpoczął się ruch, zmierzający do obalenia dynastji Mandżurów), zwrócił się przedstawiciel P.A.P. do posła chińskiego w Warszawie z prośbą o garść informacji na temat obecnej polityki Chin.

Nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny Republiki Chińskiej w Polsce, p. Chang Hsin-hai, jest doktorem „ès lettres”; urodzony w Szanghaju, rozpoczął studia w Pekinie, kontynuował je na uniwersytecie w Harvard, najstarszym zakładzie naukowym w U. S. A., który odgrywa w Ameryce tę samą rolę co Oxford i Cambridge w Anglii. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich p. dr. Chang został powołany wraz z małżonką na katedrę literatury angielskiej w Chinach. Obecnie zajmowane przezeń stanowisko posła jest drugim kolejką po Lizbonie w karierze dyplomatycznej p. dr. Czanga.

W słowach p. posła przebija nie tylko wielka i błyskotliwa inteligencja, wykształcenie europejskie, wyczuwa się w nim ponadto wielowiekową rasową kulturę chińską. Przez cały czas naszej rozmowy z ust p. ministra nie schodzi uśmiech, nawet w momencie, gdy mówimy o tak drażliwej kwestji, jak stosunki chińsko-japońskie.

Nawiązując swe uwagi do daty 12-go lutego, p. dr. Chang rzuca kilka zdań na temat kwestji mandżurskiej:

— Cesarz, który abdykował przed 23 laty, jest dzisiaj cesarzem Mandżurji. Choć pochodzi z rodu Mandżurów jest przecież Chińczykiem, studiował te same księgi, posiada te same idee, co Chińczycy. Już jego przodkowie, którzy przyszli do Chin jako obcy zdobywcy, stali się Chińczykami, zatraciwszy wszystkie cechy mandżurskie. Mandżurowie nie są Mandżurami, nawet nie mają dzisiaj własnego języka, 95 proc. ludności Mandżurji to najprawdziwsi Chińczycy. I nie „Mandżurowie”, a Japończycy rzucili w świat hasło mandżurskiej Mandżurji, tej, która od tylu wieków była integralną częścią Chin i stała się chińska, podobnie jak Wilno stało się polskie...

— Czy Chiny interesują się Polską?

— Chińczycy żywią jak największą i najserdeczniejszą sympatię dla narodu polskiego. Wszyscy interesują się tem, co się dzieje w Polsce. Oddawna już Chiny okazywały głębokie zrozumienie dla spraw narodu polskiego. Przecież cesarz chiński, sławny Kchien Lung (panował od r. 1736 — 1796, doprowadził Chiny do szczytu potęgi politycznej i kulturalnej), wielki przodek dzisiejszego władcy Mandżurji, skierował do Katarzyny II gorący protest przeciwko rozbiorowi Polski. My, Chińczycy, dzisiaj obywatele Republiki, pragniemy również Polski silnej i chcemy, by nasze stosunki z nią były oparte na wzajemnej przyjaźni i zrozumieniu.

— Co Wasza Ekscelencja myśli o projektowanej ugodzie Chin z Japonją?

— Jesteśmy prawie tą samą rasą co Japończycy. Japończycy dostali od nas naszą kulturę, naszych uczonych, naszych kapłanów buddyjskich, nasze piśmo, naszą sztukę, naszą muzykę, jednym słowem podstawą ich kultury są Chiny. W pewnych dziedzinach, jak np. w muzyce, są bardziej chińscy od nas. Szkoda tylko, że wzamian za to wszystko wysyłają do nas... swych żołnierzy! Wcześniej czy później muszą jednak zrozumieć, że nie jest to właściwa polity-

ka wobec Chin. W ciągu ostatnich 40 lat nie było widać z ich strony żadnego wysiłku, żadnego zamiaru nawlązania przyjaźni z Chinami. Jest to polityka nie sprawiedliwa i krzywdząca!...

— Czy jednak istnieje możliwość przyjaznego współżycia z Japonją, o którym marzył wielki Chińczyk Sun Jatsen?

— Chiny są krajem największej chyba tolerancji na świecie. Gotowi jesteśmy wybaczyć Japonji wszystkie krzywdy, jakie nam wyrządziła, o ile wykaże szczerą chęć nawlązania przyjaznych stosunków z nami. Ostatnie 40 lat agresji japońskiej są jedną z najbardziej bolesnych stron w historii Chin.

— A jak się przedstawiają stosunki z innymi państwami?

— My, Chińczycy, nie uznajemy rasowych różnic. Pragniemy przyjaźni i współpracy pokojowej ze wszystkimi narodami. Najlepszym tego dowodem jest udział prawie wszystkich państw zachodnich w dziele modernizacji Chin.

Dwie większe kradzieże

w składzie przędzy oraz w składzie obuwia

Wczoraj rano władze śledcze zaalarmowane zostały meldunkiem o zuchwałym włamaniu do fabryki i składu fabrycznego firmy F. Rozengarten i A. Churgin, mieszczącego się przy ul. Cegielińskiej 40.

Fabryka mieści się na trzecim piętrze w prawej oficynie w budynku fabrycznym przy ul. Cegielińskiej. Do lokalu prowadzą trzy drzwi. U wszystkich drzwi są mocne zamki i zabezpieczenia „niemożliwiające” — zdawałoby się — włamanie.

Kradzież została spostrzeżona w wczesnych godzinach rannych, gdy kierownik fabryki przybył na miejsce. — Pierwsze drzwi były otwarte i nie nosiły najmniejszych nawet śladów forsowania zamków. Złodzieje, najwidoczniej doświadczeni fachowcy, otworzyli je wytrychami. Następnie jednak drzwi były całkowicie wyważone, a trzecie

jak w budowie szos samochodowych, dróg kolejowych, okrętów, samolotów i t. p. Wśród inżynierów cudzoziemców nie brak również Polaków. Pragniemy nawiązać jak najbliższe stosunki handlowe z całym światem, oparte na wzajemności wymiany towarowej.

— Czy wojska komunistyczne są istotnie niebezpieczne dla istnienia rządu republikańskiego?

— Rząd centralny jest dzisiaj silniejszy, niż przed pół wiekiem. Komunizm chiński wyrósł na gruncie głodu, klęski powodzi i suszy, jest kwestją chleba, a nie idei. Lud zbiedniał, gdyż ceny sztucznie podbito w górę, dolar stracił swą dawniejszą siłę nabywczą. Obecnie komunizm traci na siłach dzięki akcji nie tylko armji narodowej, ale i rządu marsz. Czang-Kaiszeka, który organizuje wszędzie, zwłaszcza na wsi, doraźną pomoc dla biednej ludności. Wszystko wskazuje na to — kończy swe uwagi p. poseł — że idziemy ku poprawie stosunków.

Z workiem na głowie — pod tramwaj

Niezwykły zamach samobójczy w Rudzie Pabjanickiej

Wczoraj w godzinach rannych w Rudzie Pabjanickiej przy zbiegu ul. Staszica i Dąbrowskiego w niezwykłych okolicznościach usiłował odebrać sobie życie 22-letni Stanisław Sukiennik.

Obok toru tramwajowego zmierzał w kierunku Rzgowa człowiek, odkryty przez głowę workiem. Motorniczy zwrócił na niego uwagę i odniósł wrażenie, że ów przechodzień w ten sposób chroni się przed mrozem. Tramwaj, zmierzający ku Łodzi, szedł w dość szybkim tempie, gdy nagle człowiek w worku na głowie skoczył na tor i rzucił się na szyny.

Motorniczy zdołał wóz zahamować niemal w ostatniej chwili. Deska ochron-

wyrwane wraz z futrynami.

Łupem złodziei, jak stwierdziły ostateczne obliczenia, padło 120 kilogramów przędzy jedwabnej i wełnianej, łącznej wartości około 2 tysięcy zł.

Złodzieje w niewyjaśniony dotąd sposób, najpewniej już po otwarciu bramy, zdołali uciec z dużym i ciężkim łupem przez nikogo niezaniepokojeni.

Druga poważniejsza kradzież wydarzyła się również w ciągu nocy wczorajszej przy ul. Mielczarskiego 33, gdzie do składu obuwia Abrama Rotmana, przez wyłamanie zamków, dostali się nieujawnieni dotąd sprawcy i wynieśli 88 par półbutów, 8 skórek giemzowych czarnych i 8 brązowych i uszli z łupem. Strata wynosi około 1500 zł.

W obu wypadkach władze prowadzą dochodzenie.

Nasz reporter zanotował..

Dwoma ciosami noża w pierś usiłował sobie wczoraj pod nieobecność w domu najbliższych — odebrać życie 22-letni bezrobotny Stanisław Wasilewski. Desperata znalazła matka w kałuży krwi i zaalarmowała pogotowie. Stan denata jest ciężki.

Do urzędu śledczego wpłynął wczoraj meldunek o strasznym wypadku na torze kolejowym na stacji Czastary. Franciszek Bogdaszewski, kolejarz, wyszedł na stację po wrzającą wodę. Pociąg już ruszył, gdy Bogdaszewski wypadł z pomieszczenia stacyjnego i wskoczył na stopnie wagonu. Skok był fatalny. Nieszczęśliwy kolejarz zeszliwnął się ze stopnia i wpadł pod koła, które go formalnie przepołożyły. Zmasakrowane zwłoki zostały umieszczone w kostnicy.

Teodor Szwaabę ze wsi Sikawa pod Łodzią, został podczas zabawy ciężko pokłuty nożami. Uczestnicy zabawy niedzielnej zostali zatrzymani, a poszkodowany — ułokowany w szpitalu.

Na ul. Sienkiewicza potrącony został przez samochód 55-letni Szymcha Kotłowiec, zamieszkały przy ul. Kolejowej 13. Lekarz skierował Kotłowicza do szpitala, stwierdziwszy złamanie ręki i ciężkie obrażenia zewnętrzne.

Na Placu Reymonta zastąpił z głodu i wycieńczenia 40-letni bezrobotny Andrzej Salata, któremu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy, kierując go do szpitala zapasowego.

Z mieszkania przy ul. Południowej 20 nieznanymi sprawcy skradli na szkodę Luby Lemberger, zamieszkałej przy ul. Lipowej 1, futro karakułowe wartości 1000 zł.

Z mieszkania Reginy Rozen przy ul. Piłsudskiego 15 skradziono dwa futra damskie łącznej wartości 800 zł.

Do mieszkania Szlamy Miodowicza przy ulicy Południowej 26 włamali się nieujawnieni sprawcy i skradli różną garderobę wartości 800 złotych.

TEATR MUZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, we wtorek, wesoła, pełna humoru i satyry komedia T. Chrzanowskiego „Szlem bez atu”.

W środę stanowiąca w dalszym ciągu nęcący ewenement artystyczny Łódzi komedia przebój Katakajewa „Kwiecista droga” — na oba te widowiska zmniejszone: od 40 gr.

W czwartek zakupiona przez Związek Lekki premiera jednej z najlepszych komedji farsy Kiedrzyńskiego „Ten i Tamten” w reżyserji Władysława Czegerego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogrodowa 18).

Dzisiaj we wtorek o godz. 8.15 wiecz. ostatni operetka w 3 aktach Gilberta „Pierścina”, w reżyserji St. Zielińskiego.

TEATR „ROZMAITOŚCI”

Dzisiaj, we wtorek o godz. 9.15 najwspanialszy ces Aleksandra Granacha „Sumienie Świata”. Ceny popularne.

RADJOPOLSKA

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, 12 lutego 1935 r.

6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają gwiazdy”.

6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. nastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty.

7.15—7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu.

7.40—7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. reklamacyjowy. 8.00—11.57. Przerwa.

11.57—12.05. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.05—12.10. Wiadomości meteorologiczne.

12.10—12.15. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.

12.15—12.45. Koncert zespołu Fronta i Filarów.

12.45—13.00. Pogadanka astronomiczna dla dzieci.

13.00—13.05. Dziennik południowy (fortepian).

13.05—13.30. Koncert solistów. W. Pachmanna (fortepian) i P. Casals (wiolonczela) (płyty). 13.30—13.45. Przerwa.

13.45—15.30. Wiadom. o ekspozycji polskiej w Paryżu.

15.30—15.45. Przegląd giełdowy.

15.45—16.45. Koncert popularny. Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Jędrzejewskiego i Jerzy Czaplicki — śpiew.

16.45—17.00. Skrzynka P.K.O.

17.00—17.25. Koncert zespołu mandolinistów.

17.25—17.35. „Hejnał” — Tr. ze Lwowa.

17.35—17.45. „Szalibierstwo” — pogadanka literacka — wygl. Jadwiga Jędrzejewska.

17.45—17.55. Muzyka — płyty.

17.55—18.00. Trafił mi się z Nowyorku uroczystość otwarcia Wystawy Radjowej.

18.00—18.10. Skrzynka techniczna — poradnicę bież. i porad techniczn. udzieli p. inż. Ormuntowicz.

18.10—18.20. Muzyka — płyty.

18.20—18.25. Repertuar teatrów.

18.25—18.45. Koncert Niny Mańskiej.

18.45—19.00. „Stosunki literackie polsko-wiśkie” — szkice literackie — wygl. dr. Józef Gołębiewski.

19.00—19.20. „To samo a jednak co inne” (płyty).

19.20—19.30. Pogadanka aktualna.

19.30—19.45. „Trochę humoru” — przedmowa prof. Tadeusza Olsza.

19.45—19.50. Odczytanie programu na dzień wtorek.

19.50—20.00. Wiadomości sportowe.

20.00—20.15. Feljeton muzyczny.

20.15—20.45. Wieczór literacki. (Transmisja z Lwowa).

20.45—20.55. Dziennik wieczorny.

20.55—21.00. „Jak pracujemy w Polsce” — wykład prof. Józefa Wójcickiego.

21.00—22.00. Koncert śląski. I-sze wykonanie. Pieśni nadgrodzonych na konkursie P. R. Radja. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego, Aniela Szczęśliwa (sopran) i Maurycy Janowski (kontrabas) oraz chór Tow. Śpiewaczego „Lutnia” pod dyr. K. Jurdzińskiego.

22.00—22.15. Koncert reklamowy.

22.15—22.45. Muzyka taneczna.

22.45—23.00. Odczyt p. t. „W 13-tą rocznicę pontyfikatu Papieża Piusa XI” — wygl. profesor Fokiński.

23.00—23.05. Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej.

23.05—23.30. Muzyka lekka w wykonaniu Mira Szeligi na organach. (Transmisja z Poznania).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

MOSKWA (WCSPS). Wieczór rozrywkowy.

WIEN. Koncert wieczorny.

KOPENHAGA. Recital fortepianowy.

WROCLAW. Wesoły wieczór.

BERLIN. Melodie wiedeńskie.

LIPSK. Radjofilm.

KOSZYCE. Koncert symfoniczny.

STOCKHOLM. Koncert radjooorkowy.

OSLO. Muzyka lekka.

BUDAPEST. Koncert wieczorny.

MEDJOLAN. „Niewolnica arabska” — reż. reż. Silvera.

RZYM. Koncert wieczorny.

BERLIN. Symfonia Bricknera.

F. KOPCIEWSKI

LEKARZ - DENTYSTA

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje codziennie od 9-3

Gdańska 37

tel. 232-55

od 4-7 w lecznicę

Piotrkowska 294

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

Komisja odwoławcza zbierze się w środę

Pełny skład komisji łódzkiej. — Podział na sekcje. — Sposób załatwiania spraw. — Kompetencje komisji. — Zainteresowani płatnicy mogą być obecni na posiedzeniu

Dotychczas wpłynęło już kilka tysięcy odwołań

W tygodniu bieżącym rozpoczyna swoją działalność komisja odwoławcza od spraw podatkowych przy łódzkiej Skarbowej.

Definitywnie ustalony skład komisji na m. Łódź jest następujący:

CZŁONKOWIE:

Babliński Edward, Blumenfeld Wiktor, Dobranc Bertold, Doering Jerzy, Frankowski Jan, Fiedler Zygmunt, Gankus Ryszard, Glatman Aron, Gliks Benjamin, Goldlust Samuel, Hauk Wiktor, Herman Stefan, Hertz Jakób, Jankowski Gustaw, Jankowski Bolesław, Jaszniński Ignacy, Kamiński Jan, Kinderman Alfred, Knoch Gustaw, Krawczyński Stanisław, Kulla Antoni, Lewandowski Andrzej, Majzner Alojzy, Mokrzejewski Leon, Neugebauer Ludwik, Neuman Jan, Rolik Józef, Roszak Kazimierz, Roszak Jan, Rymkiewicz Władysław, Sierberg Emanuel, Tomaszewski Antoni, Trawkowski Józef, Wagner Otton, Warszawski Zygmunt, Wolman Antoni.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW.

Antczakowski Andrzej, Babad Tadeusz, Biały Jakób, Błaszczyk Jan, Chładowski Mojżesz, Chari Piotr, Chładowski Abram, Chwat Leon, Degen Jakób, Dziwiński Ludwik, Finster Józef, Fryde Jerzy, Grabowski Władysław, Graliński Kazimierz, Haessler Józef, Kłajewski Ryszard, Kofalczyk Antoni, Kozłowski Aleksander, Kulla Władysław, Lando Jakób, Liński Adam, Łoziński Bronisław, Mirowski Antoni, Neuman Józef, Pawlicki Stanisław, Piątkowski Józef, Prechner Józef, Raabe Zygmunt, Rembieliński Robert, Sachs Maurycy, Senderoński Majer Chil, Thiele Waldemar, Ullrich Józef, Wajnsztajn Izidor, Walicki Józef, Wyszewiański Dawid.

Przewodniczącym komisji mianowany został inspektor ministerjalny, p. Bogdaszewski.

PIERWSZE ZEBRANIE KOMISJI

ODBYDZIE SIĘ JUTRO. Poświęcone będzie przede wszystkim ukonstytuowaniu się jej oraz podziałowi na sekcje.

Łódzkie listy zastawne

nieco mocniejsze

Notowania walut w obrotach prywatnych na rynku łódzkim kształtowały się w granicach notowań z końcem ub. tygodnia. Dolar oddawano po 5,30, placono po 5,28, funty przy tendencji — 26,00 w sprzecie i 25,90 w kupnie, marka 2,05 i 2,04, dolar złoty 8,90 i 8,88.

Bank Polski również nie zmienił cen dolaru, plaćąc 5,28, 5,29 i 5,31, kurs natomiast obniżył o 4 punkty do 25,81.

Na rynku papierów pożyczkowych notowano po 72,75 w sprzedaży i 73,00 w kupnie, dolarówkę po 55,00 i 56,00, budowlaną po 47,00 i 46,50, L. Z. m. Łódź z r. 1933 były nieco mocniejsze; żądano za nie 54,25, 54,00.

„Instrukcji podatkowej” komisje tworzone będą nie według podatków, jak było dotychczas, lecz według kategorii płatników, a więc zawodów, względnie branż i t. p.

Komisja łódzka posiadać będzie prawdopodobnie 7 SEKCJI, Z KOTRYCH DWIE DLA WŁÓKIENNICZWA. Przy tworzeniu sekcji stosowana będzie o ile możliwości zasada, aby przynajmniej połowa ich członków reprezentowała tę kategorię płatników, których odwołania będą przedmiotem

obrad danej sekcji. Drugą zasadą będzie dobieranie członków w równej liczbie z pośród mianowanych i powołanych.

Po ukonstytuowaniu się sekcji przystąpią one do swych zasadniczych prac — rozpatrywania odwołań, których dotychczas ZGŁOSZONO JUŻ KILKA TYSIĘCY. Rozpatrywane one będą w kolejności zgłoszeń.

Podkreślić należy, iż komisje odwoławcze uzyskały dość rozległe kompetencje, a przewodniczący ich pełną niezależność od władz skarbowych. Tak więc odraczanie rozpatrzenia spraw od

woławczych wniesionych na porządek obrad, przyznane zostało wyłącznie komisji względnie sekcjom, wszystkie zaś wnioski, kierowane na komisję, winny uzyskać akceptację przewodniczącego i są referowane w taki sposób, jaki on ustali.

Wprowadzono również zmiany w szeregu spraw, związanych z działalnością komisji odwoławczych jak np. w sprawie zawiadomienia płatników o orzeczeniach komisji. Kwestję tę uregulowano w ten sposób, że po rozpatrzeniu odwołań przez komisję lub sekcję władze skarbowe NAJDALEJ W CIĄGU 15 DNI od dnia uchwały mają sporządzić i rozesłać poszczególnym urzędów skarbowym imienne wykazy płatników, których odwołania zostały w całości lub częściowo uwzględnione z poleceniem odpisania w księgach bierczych umorzonych kwot podatku i dodatków. Natomiast orzeczenia umotywowane mają być doręczane płatnikom najpóźniej w ciągu 3-ch miesięcy od daty decyzji komisji (sekcji) odwoławczej.

Dopuszczono również, jak już o tym donosiliśmy — możliwość referowania sprawy odwoławczej w obecności płatnika, jeżeli wyraził on życzenie złożenia ustnych wyjaśnień na posiedzeniu komisji. O terminie rozpatrywania sprawy zgodnie z przepisami ordynacji zawiadomiani będą jednak tylko płatnicy, którzy wraz z zawiadomieniem o chęci udzielenia ustnych wyjaśnień uiścili opłatę w wysokości pół procent od spornej kwoty podatku (nie mniej niż 2 zł. i niewięcej niż 50 zł.).

Skład komisji odwoławczej dla powiatów okręgu łódzkiego nie został jeszcze definitywnie ustalony. Ukonstytuowania tej komisji spodziewać się na leży również w najbliższych dniach.

16 milionów nadwyżki

w bilansie handlowym za styczeń

(B) Bilans handlowy za miesiąc styczeń r. b. przedstawia się jak następuje: Przywieziono towarów wartości złotych 61.238.000.—, wywieziono zaś za zł. 78.291.000.—, saldo dodatnie zatem wynosi w styczniu zł. 16.353.000.—. W porównaniu z miesiącem grudniem wywóz zmniejszył się o zł. 3.891.000 zł., również zmniejszył się przywóz o zł. 4.228.000.—.

Czy Hiszpania przystąpi

do bloku sterlingowego?

Jak wiadomo, od pewnego czasu krążyły pogłoski, jakoby peseta hiszpańska miała być w ten czy inny sposób związana z funtem. W związku z tem hiszpański minister finansów zdemontował te pogłoski, zaznaczając, że jego współpracownicy studjują problemy wpływów politycznych i finansowych zagranicy na pesetę. W odpowiednim momencie waluta hiszpańska zajmie stanowisko, które najbardziej będzie odpowiadało interesom gospodarczym i finansowym kraju.

Dalszy spadek handlu światowego

Z państw o walucie złotej tylko Polska zwiększyła eksport

Według tymczasowych obliczeń ogólny obrót handlu światowego spadł w r. 1934 znowu o ca. 4 proc., czyli osiągnął rekordowo niski poziom. Jest to tem dziwniejsze, że produkcja, zwłaszcza w wielu krajach w r. 1934, doznała znacznego wzrostu.

Spadek obrotów handlu zagranicznego zaznaczył się przede wszystkim w krajach Bloku Złotego. Eksport Francji obniżył się z 13,5 miliardów franków w r. 1933 do 12,8 miliardów w r. 1934. Włoch z 6 na 5,2 miliard. lirów. Szwajcarii z 350 na 340 milj. franków szwajcarskich. Natomiast eksport angielski wzrósł z 368 na 396 milj. funtów szterlingów, a japoński z 1,8 na 2,1 miljarda jen. Dość znaczną poprawę eksportu wykazały również inne kraje o zdeprecjonowanej walucie, a z państw o walucie stabilizowanej — Polska.

„Instrukcji podatkowej” komisje tworzone będą nie według podatków, jak było dotychczas, lecz według kategorii płatników, a więc zawodów, względnie branż i t. p.

Komisja łódzka posiadać będzie prawdopodobnie 7 SEKCJI, Z KOTRYCH DWIE DLA WŁÓKIENNICZWA. Przy tworzeniu sekcji stosowana będzie o ile możliwości zasada, aby przynajmniej połowa ich członków reprezentowała tę kategorię płatników, których odwołania będą przedmiotem

obrad danej sekcji. Drugą zasadą będzie dobieranie członków w równej liczbie z pośród mianowanych i powołanych.

Po ukonstytuowaniu się sekcji przystąpią one do swych zasadniczych prac — rozpatrywania odwołań, których dotychczas ZGŁOSZONO JUŻ KILKA TYSIĘCY. Rozpatrywane one będą w kolejności zgłoszeń.

Podkreślić należy, iż komisje odwoławcze uzyskały dość rozległe kompetencje, a przewodniczący ich pełną niezależność od władz skarbowych. Tak więc odraczanie rozpatrzenia spraw od

woławczych wniesionych na porządek obrad, przyznane zostało wyłącznie komisji względnie sekcjom, wszystkie zaś wnioski, kierowane na komisję, winny uzyskać akceptację przewodniczącego i są referowane w taki sposób, jaki on ustali.

Wprowadzono również zmiany w szeregu spraw, związanych z działalnością komisji odwoławczych jak np. w sprawie zawiadomienia płatników o orzeczeniach komisji. Kwestję tę uregulowano w ten sposób, że po rozpatrzeniu odwołań przez komisję lub sekcję władze skarbowe NAJDALEJ W CIĄGU 15 DNI od dnia uchwały mają sporządzić i rozesłać poszczególnym urzędów skarbowym imienne wykazy płatników, których odwołania zostały w całości lub częściowo uwzględnione z poleceniem odpisania w księgach bierczych umorzonych kwot podatku i dodatków. Natomiast orzeczenia umotywowane mają być doręczane płatnikom najpóźniej w ciągu 3-ch miesięcy od daty decyzji komisji (sekcji) odwoławczej.

Dopuszczono również, jak już o tym donosiliśmy — możliwość referowania sprawy odwoławczej w obecności płatnika, jeżeli wyraził on życzenie złożenia ustnych wyjaśnień na posiedzeniu komisji. O terminie rozpatrywania sprawy zgodnie z przepisami ordynacji zawiadomiani będą jednak tylko płatnicy, którzy wraz z zawiadomieniem o chęci udzielenia ustnych wyjaśnień uiścili opłatę w wysokości pół procent od spornej kwoty podatku (nie mniej niż 2 zł. i niewięcej niż 50 zł.).

Skład komisji odwoławczej dla powiatów okręgu łódzkiego nie został jeszcze definitywnie ustalony. Ukonstytuowania tej komisji spodziewać się na leży również w najbliższych dniach.

16 milionów nadwyżki

w bilansie handlowym za styczeń

(B) Bilans handlowy za miesiąc styczeń r. b. przedstawia się jak następuje: Przywieziono towarów wartości złotych 61.238.000.—, wywieziono zaś za zł. 78.291.000.—, saldo dodatnie zatem wynosi w styczniu zł. 16.353.000.—. W porównaniu z miesiącem grudniem wywóz zmniejszył się o zł. 3.891.000 zł., również zmniejszył się przywóz o zł. 4.228.000.—.

Czy Hiszpania przystąpi

do bloku sterlingowego?

Jak wiadomo, od pewnego czasu krążyły pogłoski, jakoby peseta hiszpańska miała być w ten czy inny sposób związana z funtem. W związku z tem hiszpański minister finansów zdemontował te pogłoski, zaznaczając, że jego współpracownicy studjują problemy wpływów politycznych i finansowych zagranicy na pesetę. W odpowiednim momencie waluta hiszpańska zajmie stanowisko, które najbardziej będzie odpowiadało interesom gospodarczym i finansowym kraju.

Dalszy spadek handlu światowego

Z państw o walucie złotej tylko Polska zwiększyła eksport

Według tymczasowych obliczeń ogólny obrót handlu światowego spadł w r. 1934 znowu o ca. 4 proc., czyli osiągnął rekordowo niski poziom. Jest to tem dziwniejsze, że produkcja, zwłaszcza w wielu krajach w r. 1934, doznała znacznego wzrostu.

Spadek obrotów handlu zagranicznego zaznaczył się przede wszystkim w krajach Bloku Złotego. Eksport Francji obniżył się z 13,5 miliardów franków w r. 1933 do 12,8 miliardów w r. 1934. Włoch z 6 na 5,2 miliard. lirów. Szwajcarii z 350 na 340 milj. franków szwajcarskich. Natomiast eksport angielski wzrósł z 368 na 396 milj. funtów szterlingów, a japoński z 1,8 na 2,1 miljarda jen. Dość znaczną poprawę eksportu wykazały również inne kraje o zdeprecjonowanej walucie, a z państw o walucie stabilizowanej — Polska.

Terminy płatności podatków od obrotu i od nieruchomości

Według nowej ordynacji podatkowej płatność IV kwartalnej zaliczki na podatek od obrotu za rok 1934 przypada w okresie do dnia 15. 2. 1935 r., a płatność IV raty podatku od nieruchomości za rok 1934 — w okresie do dnia 31. 1. 1935 r. W drodze wyjątku jednak w roku bieżącym utrzymane zostały w mocy inne terminy płatności, mianowicie te, które podane zostały płatnikom do wiadomości w doręczonych im nakazach płatniczych. A zatem IV kwartalna zaliczka na podatek od obrotu za rok 1934 winna być wpłacona do dnia 15. 3. rb., a 4 rata podatku od nieruchomości za rok 1934 — do dnia 28. 2. r.b.

Rokowania o dostawę wagonów dla Jugostawji

(B) Dwie największe w Polsce wytwórnie wagonów prowadzą obecnie rozmowy z zarządem kolei jugosłowiańskich w sprawie dostawy wagonów osobowych. Transakcja ta w razie jej zawarcia będzie jedną z większych, jakie przeprowadziły dotąd nasze fabryki wagonów.

Wedle informacji, zasięgniętych w sferach przemysłowych, dostawa wagonów polskich dla Jugostawji ma mieć charakter kompensacyjny. W razie uzyskania tej dostawy nastąpiłoby sprowadzenie z Jugostawji szeregu artykułów produkcji jugosłowiańskiej.

Te same wytwórnie prowadzą obecnie rozmowę z zarządem miejskim Sofji celem dostarczenia stolicy Bułgarii większej ilości wagonów tramwajowych.

Turcja nie godzi się na import włókienniczy z Anglii

Rokowania gospodarcze prowadzone od 2 tygodni w Angorze z delegacją angielską zostały nagle przerwane. Delegacja turecka oświadczyła, że z dniem 15 lutego zamierza zanulować kontyngenty importowe na angielskie towary bawełniane i wełniane, gdyż obecny ich stan pozostaje w sprzeczności z dążeniami Turcji do samowystarczalności w dziedzinie włókiennictwa.

Gielda pieniężna

Warszawa, 11 lutego.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach normalnych. Notowano: Berlin 212.60 (-20), Bruksela 123.58 (+4), Amsterdam 357.90 (-10), Gdańsk 172.81 (-13), Mediolan 45.07 (-1), Londyn 25.94 (-2), Nowy Jork-kabel 5.31.38 (-1/2), Madryt 72.45, Paryż 34.93 (-1/2), Praga 22.13, Szwajcaria 171.47 (-1). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 203.75, szyling austriacki 99.10 korona czeska 21.88, frank francuski 34.92, frank szwajcarski 171.35, funt angielski 25.94, liry włoskie 45.25, dolar 5.30.50, rubel złoty 4.55.50, dolar złoty 8.88.75, rubel srebrny 1.59, bilon 0.69. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniejsza tendencja przeważała w dziale papierów metalurgicznych. Obrotów większych dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 98-98.25, Lilpopy 9.65-9.70 (+20), Starachowice 13 (+25), Cukier — bez kuponu za 1933/34 r. — za który płacono 3 złote. Transakcja dokonana a nietotowana akcjami Węgla po 13.25-13.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita. — Większych obrotów dokonano 5 proc. konwersyjna, 3 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 3 proc. budowlana 47, 4 proc. dolarowa 54.50, 5 proc. konwersyjna 68.25-68.25 (+25), 6 proc. dolarowa 78.75-78.50 (-25), 7 proc. stabilizacyjna 72.75-72.98-72.63 (-37), odcinki po 500 dolarów 73 (-38), 4 proc. ziemskie 48 (+100), 4 i pół proc. ziemskie 54.75-55.13 (+13), 7 proc. ziemskie dolarowe 50.75-50.88 (+13), 5 proc. Warszawy stare 70.88 (+113), 5 proc. Warszawy nowe 62.13-61.62 (-50), drobne odcinki 62.38, 5 proc. Lublina nowe 44.50-44.25 (+25), 5 proc. Łodzi nowe 54. Transakcje dokonane, a nietotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 117.25, 7 proc. śląska 73.25, 7 proc. warszawska dolarowa 72.50-72.63, 6 proc. boni m-Warszawy I emisja 94.50, 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 1000 złotych 75, odcinki po 100 złotych — 92, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 66.25, za 8 proc. dillonowską chciano płać 93.50.

GIELDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: transakcje: dolary — 5.30, poz. budowlana 46.40, poz. inwestycyjna 117.50; dolarówka — sprzedaż 54.50, kupno — 54.25, poz. stabilizacyjna 73.00-72.75, Bank Polski 98.00-97.50, 5 proc. L. Z m. Łodzi 54.50-54.25. Tendencja mocna.

Łódzki rynek dyskontowy

Słabe obroty przy dobrej wypłacalności

Na prywatnym rynku dyskontowym od dłuższego już czasu panuje dość duży zastój. Transakcje dochodzą do skutku względnie rzadko wskutek zarówno braku materiału wekslowego pierwszorzędnego, to znaczy zaopatrzonego w żyra firm, należących do wielkiego przemysłu włókienniczego jak i trudności w dojeździe do porozumienia co do wysokości stopy dyskontowej.

Orientacyjna stopa przy dyskoncie takiego materiału kształtuje się w granicach od 9 do 12 procent w stosunku rocznym, w zależności od sztuki, miejscowości płatności, oraz terminu.

Materiał wekslowy drugorzędny, jednakże również bardzo dobry, zaopatrzony w żyra firm, należących do średniego przemysłu włókienniczego, które dotychczas wywiązywały się ze swych zobowiązań bez zarzutu, realizowano przy stopie procentowej, wahającej się w granicach od 1.25 do 1.75 procent w stosunku miesięcznym. Zaznaczyć jednakże należy, że materiał ten był przez poszczególnych dyskonterów prywatnych realizowany bardzo ostrożnie i na

ogół dyskontowano jedynie takie odcinki, na których widniały żyra conajmniej trzech odpowiedzialnych materialnie firm.

Wreszcie przy dyskoncie materiału wekslowego t. zw. finansowego, wystawionego przez osoby prywatne na zlecenie osób, należących do zawodów wyzwolonych, stosowana była stopa dyskontowa zupełnie indywidualnie, przyczem rozbieżność była tutaj stosowana bardzo znaczna, — większość jednak wypadków kształtowała się ona w granicach od 2 do 3, a nawet do 3.25 procent w stosunku miesięcznym. Jakkolwiek materiał ten realizowany był bardzo niechętnie, to jednak obroty takim materiałem były stosunkowo największe, przy dyskoncie bowiem takich weksli, dyskontery prywatni zarabiają stosunkowo najwięcej.

Zdaniem tutejszych dyskonterów prywatnych, wypłacalność firm w ostatnich czasach pomimo niepomyślnej konjunktury we wszystkich prawie gałęziach przemysłowych, jest zupełnie dobra.

Zbyt energiczna kobieta

pojdzie na kurację do koz

Jan Kurowski, zam. przy ul. 28 Pułku S. K. zameldował wczoraj władze że Helena Graczyk, zam. przy ul. 11-go Listopada 132 przywłaszczyła sobie 400 rzeczy, wartości około 400 zł.

Niepowszednie są okoliczności i jakże doprowadziły do tego meldunku.

Kurowski był sublokatorem Graczykowej. Na tle rozmaitych rozrachunków między innymi również z tytułu komornego — powstały między obojgiem spory. Kurowski był zdania, że nie jest winien swej gospodyni, Graczykowa domagała się od niego aż 500 zł.

Kurowski, aby się odseparować od Graczykowej, wyprowadził się do mieszkania na ul. 28 Pułku S. K.

Podczas jego nieobecności przybył do mieszkania Graczykowa, zabrala bieliznę i odzież na około 400 zł. i uciekła się. Graczykowa wyjaśniła, że w ten sposób pragnęła zabezpieczyć swe pretensje do Kurowskiego. Władze uważały ten czyn jednak za przywłaszczenie i pociągnęły zbyt energiczną niewiastę do odpowiedzialności karnej.

Co wolno i czego nie wolno

w dziedzinie życia seksualnego z punktu widzenia polskiego prawa karnego. — Zgwałcenie, kazirodztwo, homoseksualizm i sutenerstwo

Sądy bardzo często rozpatrują sprawy o przestępstwo przeciw moralności. Pojęcie przestępstwa przeciw moralności jest jednak bardzo rozciągłe. To, co w oczach niektórych ludzi uchodzi jeszcze dziś za przestępstwo, już dawno, w myśl nowego polskiego kodeksu karnego, być nim przestało. Z drugiej strony za poważne przestępstwo liczy się czyn, który może wielu ludziom wydać się zgłolem niewinnym.

Nierząd z nieletnim lub upośledzonym umysłowo, zgwałcenie, nadużycie zależności, kazirodztwo, nierząd z osobą tej samej płci (homoseksualizm albo miłość lesbijska), ułatwianie cudzego nierządu, sutenerstwo, naklanianie do zawodowego nierządu, pornografja — oto najczęściej spotykane wypadki.

Przedewszystkiem więc nierząd z osobą tej samej płci. Polski kodeks karny wprowadził rewelacyjną zmianę w tym względzie. Uznał, że homoseksualizm i miłość lesbijska nie mogą być uważane za karalne przestępstwa, o ile tylko osoby te są dorosłe i normalne, wyraziły na to swą zgodę i nie zachodzi wypadek nadużycia stosunku zależności. Jeśli jednak z tego stosunku wypływa chęć korzyści materialnej czyn ten staje się karalny. Karalne jest nawet samo zaofiarowanie się z chęcią korzyści materialnych, jak również wykorzystanie stosunku służbowego lub krytycznej sytuacji materialnej jednej ze stron.

W tym wypadku prawo karze bardzo surowo — od 6 miesięcy do 5 lat więzienia.

Nadużycie zależności lub krytycznego położenia przy uprawianiu nierządu jest również poważnie karane. Stosunkiem zależności jest npr. jeśli chodzi o stosunek starszych osób do młodszych, pozostających pod ich opieką, przełożonych do ich podwładnych itd., wyzyskaniem zaś krytycznego położenia jest korzystanie z ubóstwa danej osoby i skłonienie jej pieniędzmi do poddania się. Kara za to może być wymierzona od 6 miesięcy do 5 lat więzienia.

Zgwałcenie jest przestępstwem przeciw moralności bardzo poważnym. Zgwałcenie zachodzi wtedy, gdy ktoś przemocą, groźbą albo podstępem doprowadza inną osobę do poddania się nierządnej czynności. Sciganie następuje na wniosek poszkodowanego, a kara grozi do 10 lat więzienia.

Przestępstwo popełnia również, kto dopuszcza się czynu nierządowego z osobą poniżej 15 lat lub też upośledzoną umysłowo. Nie musi to być nawet właściwy stosunek płciowy — może to być wogóle czyn, mający na celu zaspokojenie popędu płciowego i podniecenie pobudliwości w zetknięciu z ciałem innej osoby. Oczywiście chodzi tu nie o ścisłe określenie wieku 15 lat, lecz o ogólną orientację, że osoba ta może być tak młoda. Obojętną jest przytem przyczyna, czy osoba ta dobrowolnie zgodziła się na stosunek. Kara jest w tych wypadkach jednakowa — od 6 miesięcy do 10 lat więzienia.

Kazirodztwo jest również przestępstwem karalnym — jest to spółzycie krewnym w linii prostej, bratem lub siostrą i t. d. Kara — do 5 lat więzienia. Osobny dział stanowi ułatwianie cudzego nierządu czyli t. zw. kuplerstwo. Prawo stoi na stanowisku, iż ułatwienie cudzego nierządu jest samo przez siebie bezkarne, ale korzystanie z tego zarobkowo jest karalne. Samo npr. wynajęcie mieszkania prostytutce, choćby wiedzą, że w mieszkaniu tem będzie uprawiany nierząd nie jest przestępstwem. Za czynienie tego z chęcią zarobku grozi więzienie do 5 lat. Jeśli natomiast przestępstwo to dokonane wobec własnej żony, dziecka, pasierbca, wnuka, osoby oddanej pod dozór i t. d. kara nie może być mniejsza z reguły niż 3 lata więzienia.

Sutenerstwo jest zasadniczo karalne obojętne czy jest ono jedynym czy drugim źródłem utrzymania czy też osobno wyzyskiwana jest zawodowa prostytutka czy nie. Sutenerom grozi kara do 10 lat więzienia. A za nierząd publiczny lub w obecności nieletnich — areszt od tygodnia do roku.

Wreszcie ostatnim działem przestępstw przeciwko moralności to pornografja. Przestępstwo to popełnia, kto rozpowszechnia druki, wyobrażenia, fotografie lub inne przedmioty, mające charakter pornograficzny, lub też przechowuje te przedmioty w celu rozpowszechniania. Kara — areszt od tygodnia do 2 lat. Przy rozstrzygnięciu kwestyj, czy dany druk lub wizerunek ma charakter pornograficzny, zwrócić uwagę, czy autorowi chodziło o osiągnięcie efektu artystycznego czy też o wywołanie ma bardzo ważne znaczenie przy określaniu istoty przestępstwa.

Za ukrywanie obrotów

skazano Szmuszkowicza na 35 tysięcy złotych grzywny

Z Łodzi wpłynęła do sądu najwyższego skarga kasacyjna, dotycząca skazania właściciela przedsiębiorstwa Mowszy Szmuszkowicza za uchybienia podatkowe.

Sz. złożył zeznanie do podatku obrotowego, ustalając wysokość obrotu na 18.000 złotych. Komisja uznała jednak dane za niewiarogodne i wymierzyła podatek od kwoty 45.000 złotych. Jednocześnie zarządono rewizję w prywat-

nej sytuacji materialnej jednej ze stron. W tym wypadku prawo karze bardzo surowo — od 6 miesięcy do 5 lat więzienia.

Przestępstwo popełnia również, kto dopuszcza się czynu nierządowego z osobą poniżej 15 lat lub też upośledzoną umysłowo. Nie musi to być nawet właściwy stosunek płciowy — może to być wogóle czyn, mający na celu zaspokojenie popędu płciowego i podniecenie pobudliwości w zetknięciu z ciałem innej osoby. Oczywiście chodzi tu nie o ścisłe określenie wieku 15 lat, lecz o ogólną orientację, że osoba ta może być tak młoda. Obojętną jest przytem przyczyna, czy osoba ta dobrowolnie zgodziła się na stosunek. Kara jest w tych wypadkach jednakowa — od 6 miesięcy do 10 lat więzienia.

Sutenerstwo jest zasadniczo karalne obojętne czy jest ono jedynym czy drugim źródłem utrzymania czy też osobno wyzyskiwana jest zawodowa prostytutka czy nie. Sutenerom grozi kara do 10 lat więzienia. A za nierząd publiczny lub w obecności nieletnich — areszt od tygodnia do roku.

Wreszcie ostatnim działem przestępstw przeciwko moralności to pornografja. Przestępstwo to popełnia, kto rozpowszechnia druki, wyobrażenia, fotografie lub inne przedmioty, mające charakter pornograficzny, lub też przechowuje te przedmioty w celu rozpowszechniania. Kara — areszt od tygodnia do 2 lat. Przy rozstrzygnięciu kwestyj, czy dany druk lub wizerunek ma charakter pornograficzny, zwrócić uwagę, czy autorowi chodziło o osiągnięcie efektu artystycznego czy też o wywołanie ma bardzo ważne znaczenie przy określaniu istoty przestępstwa.

Narciarz zmarł w Górach Ponarskich

Tajemnicza ofiara sportu zimowego

Wilno, 11 lutego.

Wczoraj wieczorem, na Górach Ponarskich, niedaleko toru kolejowego, znaleziony został przez przejeżdżających wieśniaków narpół zamarznęty mężczyzna z nartami na nogach, zdadzający słabe oznaki życia.

Wieśniacy przez dłuższy czas nacie-

rali nieszczęśliwego śniegiem, a gdy zbliżył się pociąg, zdadzający do Wilna, wniesiono nieznanego narciarza do pociągu i przywieziono do Wilna, gdzie umieszczono go w szpitalu mieiskim.

Jak się okazało, jest to 32-letni mieszkaniec gminy rudzkiej, Witold Kiedrys.

ŁÓDZKA GIELDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 14.00, pszenica 17.50-18.00, jęczmień browarowy 15.50-16.00, jęczmień 8.75-9.00, otryby 19.50, owies zbierany 13.50-14.00, mąka żytnia I — 21.00-22.00, mąka żytnia II — 23.00, mąka pszenna 27.00-29.00, otryby 8.00-8.25, otryby pszenne 8.75-9.00, pszenne grube 9.00-9.25, groch Victoria 43.00, groch polny 23.00-25.00, wyka 28.00, peluska 29.00-30.00, konieczyna 100.00-130.00, konieczyna biała 70.00, rzepak 39.00-41.00, makuch lniany 15.00, makuch rzepakowy 12.50-13.50, ziemniaki — 3.25, 6rut Soja 20.00-20.50.

Najszcześniejszy człowiek na świecie

Jest nim—według wszelkich pozorów—Ramon Novarro. — Tajemnica jego powodzenia pono tkwi w... kontrakcie Ale—czy siedem razy siedem—to 47?

Paryz w lutym.

Wszyscy — czy się kto urodził pod koziorożcem czy pod rakiem, pod baranem czy pod bykiem — żyjemy dziś pod zdechłym psem. Każdy się skarży na złe czasy. Każdemu jest źle. A jest jeden człowiek, któremu jest dobrze, i o tym właśnie człowieku chcę dziś kilka słów napisać, jako o jednej z osobliwości naszych czasów. Przypuszczam, że opis człowieka szczęśliwego nie powinien być mniej atrakcyjny i sensacyjny, niż opis cięcia o dwóch głowach czy temu podobnego wynaturzonego dziwołaga, który, jako wybryk natury, przeczy ustalonym pojęciom i stanowi jaskrawy wyjątek na tle monotonnej szaryzmy życia.

Człowiekiem szczęśliwym, o którym chcę pisać, jest Ramon Novarro. Nazwisko to nie wymaga żadnych komentarzy, co ogromnie ułatwia mi sytuację. Gdyby tym człowiekiem szczęśliwym był ktoś mniej znany, naprzykład Albert Einstein, należałoby przy jego nazwisku podać szereg danych, określających zawód, wykształcenie, przynależność państwową i t. p. omawianego osobnika. W danym wypadku wystarczy powiedzieć tylko: Ramon Novarro i wszyscy od razu wiedzą, o kogo chodzi.

Ramon Novarro jest meksykańczykiem a prawdziwe jego nazwisko brzmi: Samaniego. Ramon Novarro jest dzieckiem szczęścia, gdyż jest jedynym na świecie aktorem filmowym, który, zdobywszy sobie olbrzymią sławę i stając się w trzydzieści lat temu filmem „Ben Hur”, przez trzydzieści lat zdołał się utrzymać na niebezpiecznym i śliskim szczyście powodzenia, nie tracąc ani jednego listka z wieńca laurowego, jakim ozdobiła jego skronie kapryśna i zmienna wobec innych artystów filmowych opinia publiczna.

Podczas, kiedy inne gwiazdy Hollywoodu, po krótkim okresie sukcesów, staczały się w otchłań zapomnienia, ustepując miejsca następnym, szczęśliwy Ramon śnił. Śnił i długo może będzie

śnił jeszcze na firmamencie kinematografii jako gwiazda pierwszej wielkości. Najważniejsze w tem jednak jest to, że szczęście Ramona samo garnie mu się w ręce, nie dając mu nawet odczuć, jak bardzo jest niedostępne, trudne do zdobycia i do utrzymania. To też przyjmuję on je, jako coś naturalnego, i bawi się życiem jak zabawką. To źle. Nie, to dobrze. Djabli wiedza, czy to źle, czy to dobrze...

Zobaczmy teraz, jak mieszka i jak żyje pupilek najgłupszego z bóstw — Fortuny, opierając się na relacjach Jacques'a Catelaina.

Novarro mieszka w Hollywood w ślicznym pałacyku, otoczonym wspaniałymi parkiem. Obok pałacyku stoi w parku jeszcze jeden budynek: jest to prywatny teatr Ramona Novarro, w którym ten pieszczoch losu urządza dla grona najbliższych przyjaciół przedstawienia amatorskie, wykonywane przez jego rodzinę z Ramonem w roli pierwszego amanta, reżysera i dekoratora na czele.

Ramon Novarro jest kawalerem i nigdy dotąd nie był żonaty. Kto wie, czy to nie jest kluczem powodzenia tego ulubieńca kobiet. Każda z nich może mieć jeszcze nadzieję...

Ramon Novarro żyje w otoczeniu swej licznej rodziny, składającej się z czterech rodziców, ośmiorga rodzeństwa. Jedną z sióstr Ramona, piękną Carmeną jest słynna tancerka.

Na pierwszy rzut oka wewnątrz pałacyku Ramona robi wrażenie klasztorne. Hall wejściowy i długi korytarz, wiodący w głąb mieszkania, przepelnione są pięknymi posagami Madonny i wszystkich możliwych świętych. Każda wnuczka jest ukwieconą kapliczką. W ten sposób rodzina Samaniego przechowuje tradycje swego hiszpańskiego pochodzenia. Kapłanka tych tradycji jest matka Ramona. Każdy posiłek w tym domu zaczyna się od zborowej modlitwy, a stonki rodzinne pełne są patryarchalno-

ści, która w danym wypadku nie wyklucza ani serdeczności ani niefrasobliwego humoru.

Nie wszystkie pokoje pałacyku Ramona mają w sobie nastrój klasztorny. Salony, sypialnie i pracownie są urządzone hawskroś nowoczesnie. Królują w nich beztroski Ramon, który, obok gry filmowej, uprawia mnóstwo innych sztuk. Jest on jednocześnie: śpiewakiem, kompozytorem, autorem dramatycznym, malarzem, rzeźbiarzem i artystą-ogrodnikiem. Ponadto Novarro uprawia namiętnie tenisa, pływanie, bridża, szachy no i swój ukochany teatr amatorski. Nic dziwnego, że przy tych zajęciach i rozrywkach nie ma on czasu zastanawiać się nad znikomością dóbr doczesnych. Może nawet nie ma czasu na czytanie gazet. Może nie wie nic o tem, że na świecie panuje kryzys.

Ostatnio Ramon Novarro w towarzystwie swej siostry Carmen odbył tryumfalne tournée koncertowe po Ameryce Południowej. Obecnie powrócił do Hollywood, gdzie w tych dniach przystępuje do nakręcania nowego filmu. Zapytany o tajemnicę swego trwałego powodzenia, Ramon wyjaśnia:

„Tajemnicą mego powodzenia jest mój kontrakt z wytwórnią Metro Goldwyn-Mayer, w którym zastrzegłem sobie, że nie nagrywam więcej nad dwa filmy rocznie. Nie wolno naprzykrzać się publiczności. Gdyby mnie widywano zbyt często, już dawno byłoby po mnie.”

Niezwykle proste wyjaśnienie. Może trochę za proste i za mało wyjaśniające. Przypomina mi ono anegdotę, która zamyka w sobie całą filozofię szczęścia wobec czego doskonale nadaje się na zakończenie tego feljetonu. Pewien jeździec w przeddzień ostatniego dnia ciągnięcia loterii zaczął szukać po całym mieście losu Nr. 47. Znalazł i kupił. Nazajutrz na ten los padła główna wygrana. Zapytany, skąd wiedział, że wygrana padnie właśnie na ten los, odpowiedział: „To bardzo proste. Śledem nocy zrzędu śniła mi się ślódemka. Pomyślałem sobie, śledem razy siedem jest czterdzieści... śledem, kupilem i wygrałem.”

Tomaszów Mazowiecki

LUSTRACJA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Komisja przemysłowa, w składzie kierownika ekspozytury starostwa, p. Słosarskiego, inspektora pracy Wróblewskiego, inżyniera miejskiego Gasior kiewicz i przedstawiciela straży ogniowej, przeprowadza lustrację tutejszych zakładów przemysłowych.

Komisja badała stan bezpieczeństwa i higieny pracy.

W wyniku opieczętowania dwa zakłady przemysłowe do czasu usunięcia sprostowanych braków.

Lustracje są nadal prowadzone. Zbadane będą wszystkie zakłady, znajdujące się na terenie Tomaszowa.

KRADZIEŻE.

Joelowi Zawadzkiemu (ul. Szeroka 8) skradziono obrączki i 4 metry materiału.

Nagle utracił pamięć

Młody duńczyk dotknięty rzadkim wypadkiem amnezji

Hamburg, 12 lutego. (PAT). W pobliższym miasteczku Wedel zjawiał się w urzędzie policyjnym młody człowiek, mówiący biegle po duńsku, a źle po niemiecku. I prosił o zaprowadzenie go do konsula duńskiego. Stwierdzono, że stracił on nagle pamięć i nie potrafił podać swego nazwiska; wiedział tylko, że ostatniej niedzieli był jeszcze w Kopenhadze i podał drogę, jaką

codziennie jeździ w Kopenhadze autobusem.

Konsulat duński w Hamburgu ogłosił personalną swego obywatela przez radio duńskie i już w kilka godzin potem nadeszła wiadomość od wieśniaka duńskiego z miasta Roskilde, że zapewne chodzi o jego syna. Istotnie, przybył jeszcze w ciągu nocy do Hamburga ojciec, poznał syna i zabrał go do domu.

W poszukiwaniu zasypanych górników

Dotychczas nie natrafiono na ślad ofiar straszliwej katastrofy

Chorzów, 11 lutego.

Akcja ratunkowa na kopalni Matylda w Lipinach trwa nadal. Kolumna ratunkowa przebiła chodnik na długości 10 metrów jednak na ślad zasypanych nie natrafiała, aczkolwiek przedtem obliczono, że zasypani znajdują się w odległości 9 metrów.

Prawdopodobnie podczas katastrofy zostali oni odrzuceni w bok, tak, że obecnie nie można ich znaleźć. W akcji ratunkowej bierze stale udział siedmiu ludzi, którzy pracują z narażeniem własnego życia. Robotami kieruje specjalny przedstawiciel okręgowego urzędu górniczego.

Jak wyglądały świat, gdyby rządziły kobiety? — Na to pytanie znajdziemy odpowiedź w znakomitej komedji muz. p. t.

„NOWA PLEC”

1000 najpiękniejszych kobiet w Hollywoodzie, niebywały przepych wystawowy. W rol. główn. urodziwa para kochanków

ELISSA LANDI oraz DAWID MANNERS

Następny program! „PRZEDMIEŚCIE”. Wallace Beery i Jackie Cooper. Początek w dni powszednie o g. 4-ej w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. — SALA DOBRZE OGRZANA.

SPÓDY

Drugie zawody narciarskie organizuje Okręgowy Urząd W. F.

Zachęcony powodzeniem pierwszych zawodów narciarskich w Łodzi, w których startowało blisko 200 zawodników, Okręgowy Urząd WF organizuje ponownie zawody narciarskie w Łagiewnikach w niedzielę 24 bm.

Zawody te odbędą się o odznakę narciarską za sprawność, przyczem m. in. przewidziane są biegi na 4, 8 i 13 km.

W biegu narciarskim na 9 km. dla amatorów odbył się w niedzielę na trasach łagiewnickich klasyfikacja w konkursie indywidualnej przedstawia następująco: 1) Szuwalski (gimn. Łódź), 2) Kwapiszewski (gimn. Łódź), 3) Jan Loewenstein (Zgr. Kup. Łódź), 4) Aleksander Loewenstein (Zgr. Łódź). Startowało ogółem 19 zawodników.

Reprezentacja Polski na mecz koszykówki z Estonją

Został już ustalony ostateczny skład reprezentacji Polski na mecz międzynarodowy w koszykówkę męską z Estonją. Reprezentacji tej z Łodzi wyznaczone zostały tylko jeden zawodnik, a to: Owczarek (IKP).

Skład reprezentacji przedstawia się następująco: Łódź, Kasprzak II, Różycki (Poznań), Zgliński, Gregofajtis (W-wa), Stok, Szostak (YMCA Łódź), Czajczyk (Cracovia), Owczarek (IKP, Łódź), Kowalski (AZS Łódź).

Propagandowe zawody w piłkę siatkową

W celu zwiększenia zainteresowania sportowców w Łodzi zarząd Ł. O. S. — organizuje zawody w siatkówkę żeńską i męską o puchary ufundowane przez Związek. Zawodach tych będą mogły brać udział drużyny wszystkich klas, przy czym termin rozpoczęcia wyznaczony zostanie w najbliższym czasie.

Seidel wraca na ring

Znany pięściarz łódzki wagi średniej, Seidel, który od dłuższego czasu nie występował na ringu, poświęcając się pracy instruktorskiej, rozpoczyna systematyczne treningi i wkrótce wróci już w meczach Wimpy.

ELISZE do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKOW PROSPEKTÓW Złota fotograficzna dla celów Reprodukcyjnych. R. Borkenhagen KODZ, Piotrkowska 102A

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „SZTUKA” KOPERNIKA 16a Telefon 140-72 Dziś premjera!

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-12 rano, 2-4 pp i 7-9 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1.

DR. MED.
L. BERMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
CEGIELNIANA 15 Telef. 149-70
przyjm. od 8-11 i od 4-8 w. W niedziele i święta od 9-1 pp.

Dr. HALTRECHT
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PIOTRKOWSKA 10. TEL. 245-21.
Przyjmuje od g. 8-ej do g. 11 rano, od 1.30 do 2.30 popołudniu i od 5 do 9-ej wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1-ej w poł.

DR. MED.
Wiktor Miller
choroby reumatyczne
przeprowadził się na
ul. Sienkiewicza 40
tel. 146-11
przyjmuje od 4 i pół do 7-ej

Dr. HELLER
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedz. i święta od 11-2 popol.

DOKTOR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Zawadzka 6 fr. II piętro
telef. 234-12
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 8-1 pp.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr.
W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

Dr. Med. **WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ**
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Wyplacalny urzędnik państwowy
POSZUKUJE DWU-POKOJOWEGO MIESZKANIA
z wszelkimi wygodami (łazienka) w czystym domu, nie wyżej trzeciego piętra. Okolica: Narutowicza, Piramowicza, Pl. Dąbrowskiego.
Dzwonić: Tel. 102-68, prócz niedziel (od 8 do 3 pp.).



**Nie wolno czekać
ci będzie zapóźno**

Pani wierzy w siłę swej młodości i lekkomyślnie używa szkodliwych kosmetyków. Zły puder rozszerza pory skóry i przyspiesza jej wiotczenie. Lecz łatwo może Pani osiągnąć piękny mat skóry nie tylko jej nie niszczyć lecz zachowując jej urok świeżości. Niezastąpiony puder **ABARID** nie zawiera metalicznych domieszek, natomiast jest sporządzony ze spryskanych cząstek cebulek lilii białej. Dzięki temu jest idealną odżywką dla skóry do której niedostrzegalnie przylega

PUDER ABARID PERFECTION

„LUNA“

Dziś premiera dla całej Polski

Jeszcze piękniejszego — jeszcze wspanialszego — jeszcze dowcipniejszego — jeszcze melodyjniejszego, najwyższej klasy filmu austriackiego w języku niemieckim

„FRASQUITA“

Muzyka króla wiedeńskiej operetki Franciszka LEHARA.

Reżyseria twórcy najpiękniejszych filmów europejskich Karola Lamacza.

W roli głównej primadonna Opery Wiedeńskiej, fascynująca urodą i cudownym głosem

JARMILA NOVOTNA
w otoczeniu
Maksa Gülistorffa, Hansa Mosera, Heinza Rühmana H. H. Bollmanna.

Orkiestra: „Die Wiener Filharmoniker“ pod osobistą batutą Franciszka Lehara.
Nadprogram: znakomita kreskówka kolorowa. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10-ej w., w sob. i niedz. poranki o godz. 12-ej i 2-ej. Ceny miejsc do godz. 6 min. 30 zniżone. Passepartout'y (prócz urzęd.) i bilety ulgowe nieważne.

Zakład Wypoczynkowy „ŚRÓDBOROWIANKA“
w ŚRÓDBOROWIE

uprzejmie zawiadamia o dokonałym gruntownym remoncie gmachu. Zarząd Zakładu poleca komfortowe pokoje wraz z całodziennym wykwiutnym utrzymaniem. Doskonała kuchnia francuska, pozostająca od dnia 1 lutego pod nowym kierownictwem wybitnego gastronomo. Specjalny dział dietetyczny. Lekarz stale w Zakładzie. — Elektryczność. Dobrowolne towarzystwo. — Piękne tereny narciarskie. Telefony: Warszawa, Podmiejska I, „Śródborowianka“, Warszawa, Podmiejska II, Otwock 7.

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2 po poł.

DR. MED.
L. Liebeskindowa
CHOR. DZIECI
przeprowadziła się na ul. **Zawadzka 22**
Telef. 114-39.
Przyjmuje od 3-5 po poł.

MIESZKANIE
3-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami (łazienka, służbowy) nie wyżej II piętra, w czystym domu w centrum POSZUKIWANE.
Oferty sub. „H. J.“ do Adm. Republiki.

„Czystość“
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, hrotowanie oraz szycie bluz, po
Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44. telefon 167-45

DR. **ZYGMUNT HENRYKOWSKI**
Chor. skórne, weneryczne i płciowe
przeprowadził się na ul. **Piotrkowską 86** tel. 143-63
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz. w niedz. i święta od 9-1 popol.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-04. g. 10-12 rano, 3-4 po poł.

HULSTKAMP KONIAKI WODKI LIKIERY

Niniejszym zawiadamiam wierzycieli upadłości firmy „Grossbart, Heyman Spadkobiercy“, aby w przeciągu 40 dni od daty niniejszego ogłoszenia, złożyli swoje wierzytelności do kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi, Wydział Handlowy.
Syndyk tymczasowy
(-) **ZYGMUNT ŻYŻNIEWSKI.**

JEDYNY ZŁOTY MEDAL
z kategorii przerwy otrzymata
„OLLA“
Gum...?
na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunja)

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropli Mleka“

Dr. BRAUN powrócił
Spec. chor. skórnych i wenerycznych
przyjmuje od 8-1-ej i od 4-8 wiecz.
Cegielniana 4, tel. 216-90

Do akt Nr. Km 1682/34 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XI-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej nr. 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1935 r. o godz. 13 w Łodzi ul. Gdańska Nr. 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Ruchli Rubin, a mianowicie: różnyh mebli; dywanów i żyrandola, oszacowanych na łączną sumę zł. 3410.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 31 stycznia 1935 r.
Komornik:
(-) **F. ŁOKUCIEWSKI.**

Do akt Nr. Km 282/35 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XI-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej nr. 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Fiszla i Szuala Gutfrajndów, a mianowicie: serwet i kółder kolorowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 31 stycznia 1935 r.
Komornik:
(-) **T. ŁOKUCIEWSKI.**

Kupno i sprzedaż

SYPIALNIA NOWOCZESNA, złota brzoza w najlepszym stanie, spowod wyjazdu okazynie do sprzedania. Handlarze wykluczeni. Pl. Dąbrowskiego 1, m. 17.
ZAKŁAD FRYZJERSKI wraz z mieszkaniem do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Przejazd nr. 19, fryzjer.

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki, cenach fabrycznych poleca M. Piotrkowska 107, sklep w podwórku.
PIEC amerykański, stałe palce, dwa pokoje, okazynie do sprzedania. Tel. 154-23.
URZĄDZENIE sklepowe nadające dla branży papierniczej, poszukuje. Dzwonić tel. 240-55.

POMARAŃCZE zł. 1.70 kg. Najlepsze, soczyste wysyła ilości paczkami żywnościowym zaliczeniem Mieczysław Stróż Gdańsk, Vorst. Graben 43. Portul odbiorca.

Lokale

CENTRUM. Pokój umeblowany, dzielnym niekrepującym wejściem oddania. Piotrkowska 62, front m. 8.
ŁADNY pokój jeden lub dwa, dy, telefon do wynajęcia. Andrzej m. 8, front.
POKOJ frontowy, stonowany okienny, umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Gdańska m. 10, I. p. od 1-6 pp.

Mieszkanie
frontowe 4-5 pokoi z kuchnią i łazienką, wygodami w centrum nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
Oferty do Republiki pod „Czystość“

DO WYNAJECIA przy ul. Piotrkowskiej 120 od 1 kwietnia 6-pokojowe mieszkanie z wygodami, front. Informacje telefon 226-77.

BEZ ODSTĘPNO! 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, zaraz do wynajęcia. Al. 1-go m. 40 u dozorcy.

SKLEP duży, z wystawą do wyjęcia natychmiast, ul. Przejazd. Wiadomość u gospodarza.

3 POKOJE z kuchnią, służbowym pokojem, dwa wejścia do wszelkich godami do wynajęcia od zaraz. wadzka 9.

Posady

PRZYJME posadę damy do rzystwa, sekretarki, wychowawcy lub lekcje. Republika „Wyzwolenie“.

POSZUKIWANA wychowawczyni kwalifikowana, gospodarna 6-pokojowe mieszkanie z łazienką, Polak. Požadany język francuski. Oferty do Republiki pod „L. M.“

BIEGLY buchalter - korespondent przyjmie prowadzenie księgowości według obowiązujących przepisów, załatwienie korespondencji na polsko-niem-angielskiej. Referencje pierwszorzędne. Powinno być odpowiedzialność za pracę. Wynagrodzenie nie niewysokie. Kaftal. Południowa

ARTYSTYCZNA pracownia rysunkowa, wycieczki, wykładania, wania, druty i haftów, pracownia kursu 10 zł. Przyjmuje zamówienia, Kaufmanowa, Zgierska 16, I p. m. 29.

MAGISTER PRAW, aplikant na nowisku, lat 27, z dobrej rodziny, poszukuje panny sympatycznej, sażnej. Zgłoszenia sub. „Przebieg“

ABRAM MOSZEK NELLEK, Kilńskiego 43, zgubił kwit 22/5, Elektrowni Nr. 29465 z dn. 24.12.1925, zł. 40.—

ZOSTAŁ zagubiony weksel 100.— z wystawienia Ch. Białego Łódź, Południowa 32, na zlecenie Frankenthala, platny 22/5 1935. Weksel taki unieważniam.

ARNO Z. BUKOWSKI, nowoskiego 93, zgubił zaświadczenie nauki technicz. dentyst., wydział ksiąg ludności, metrykę urodzenia.

MORYC PELTA, Główna 57, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni nr. 29465, Nr. 41417 z dn. 1.III 1927 r. na 2000 zł.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalty po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Slusne reklamacje beda uwzględniane o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia. Treść mej treści co pierwsze. — Omijajmy zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żadnych zmian zapytany lub powiódzenia ogłoszenia.